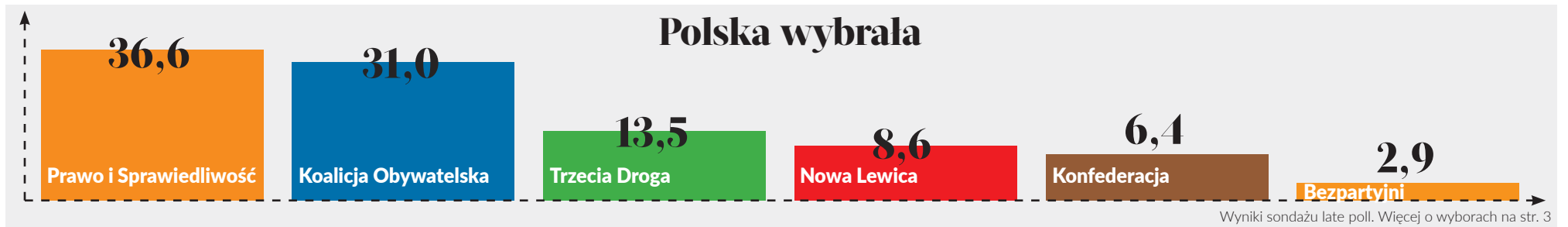


Pismo
ukazuje się
we wtorki
i piątki

Głos



Ewa Farna superstar

WYDARZENIE:

W wyprzedanej do ostatniego miejsca praskiej O₂ Arenie fantastyczny koncert dała w sobotni wieczór Ewa Farna. Pochodząca z Wędryni wokalistka sprawiła sobie oraz wszystkim fanom idealny prezent na swoje trzydzieste urodziny. W roli supportu Farnej wystąpiły gwiazdy naszej rodzimej sceny folklorystycznej – kapela „Lipka” oraz Zespół Pieśni i Tańca „Olza” i Zespół Folklorystyczny „Bystrzyca”.



• Dla Ewy Farnej był to najważniejszy koncert w karierze. Efekt był piorunujący. Fot. SZYMON BRANDYS

Janusz Bittmar

Trzydziestka zobowiązuje. Ewa Farna nie należy do kobiet skrzętnie ukrywających swój wiek. Wręcz przeciwnie, jest dumna z tego, że mając trzy krzyżyki na karku osiągnęła muzyczny pułap, o którym wielu artystów może tylko pomarzyć.

– Jestem piosenkarką prawie od 20 lat. Przede wszystkim jednak też szczęśliwą matką, żoną, otoczoną serdecznymi, życzliwymi ludźmi – taki przekaz płynął ze sceny w trakcie ponaddwugodzinnego występu w O₂ Arenie w Pradze.

Dla artystki, która w wieku dziesięciu lat wygrała z piosenką „Chcę do Bodzia” konkurs na najlepszą interpretację twórczo-

ści Maryli Rodowicz i w nagrodę mogła zaśpiewać z kultową polską wokalistką na jednej scenie, sobotni koncert był, bez dwóch zdań, artystycznym szczytem kariery. Dopieszczonym w dodatku do najmniejszego szczegółu, od dramaturgii muzycznej uwydatniającej świetną formę wokalną i taneczną Ewy, po dowcipne wideo-przerywniki i... powietrzne akrobacje. Tak, Farna podobnie jak chociażby w przeszłości amerykańska piosenkarka Pink odważyła się dosłownie zejść ze sceny w utworach nad głowami widzów na specjalnie skonstruowanym cyrkowym wysięgniku. Po raz pierwszy zamieniła się w akrobatkę podczas utworu „Všechno nebo nic”, który zabrzmiał m.in. w polsko-czesko-słowackim filmie o tym samym tytule.

Po obejrzeniu sobotniej gali muzycznej chyba nikt nie ma też wą-

pliwości, kto na chwilę obecną jest modową ikoną w polsko-czeskim show-biznesie. W trakcie koncertu Farna zdążyła się aż pięciokrotnie przebrać, za każdym razem w wymyślne, efektowne kreacje. Swoją występ rozpoczęła w futurystycznym biało-szarym stroju, by po piątym utworze włożyć niebieską, dżinsopodobną kreację. Trzecią część koncertu zaliczyła cała na fioletowo, podczas dużego przeboju „Tělo” z ostatniej płyty „Umami” w seksownej czerwonej kreacji, a finał koncertu niczym królowa rzeszy Inków w kolorze złotym.

– Prosiłam o przyjście na białą, ale widzę, że jest tu też sporo beżowych kolorów. Beżowa O₂ Arena może być, dziękuję wam za to – krzyczała ze sceny Farna. Zresztą piosenkarka przy każdej okazji, wzruszona, po prawie wszystkich zaśpiewanych utworach dziękowała fanom za to, że są i wspierają ją od początku kariery.

Te podziękowania popłynęły ze sceny również na początku koncertu, kiedy Ewa skomplementowała muzyków z Zaolzia szykujących się do krótkiego, trzydziestominutowego występu w roli supportu głównej gwiazdy.

– Zobaczycie i usłyszycie świetnych artystów z mojego regionu. To moje klimaty, które kształtowały mnie w dzieciństwie i napawają dumą do dziś – mówiła Farna, zapraszając na scenę „Lipkę”, „Bystrzycę” i „Olzę”. Chrystian Heczko, szef kapeli „Lipka”, przyznał w rozmowie z „Głosem”, że takiej tremy przed koncertem dawno nie odczuwał.

– Dla nas O₂ Arena to kosmos. Przeprowadziliśmy próby, ale myślę, że wszystko zweryfikuje dopiero nasz występ. Trzymajcie kciuki – mówił Heczko na pół godziny przed koncertem. Oczywiście wszystko wypaliło, a występy „Lipki” i pozostałych ambasado-

rów Zaolzia w O₂ Arenie wypadły rewelacyjnie. Nasze zespoły towarzyszyły artystce również podczas koncertowych bisów. Piosenka „Boky jako skříň” po podłączeniu się góralskiej kapeli „Lipka” zamieniła się w jam session. W zbiorowym muzykowaniu wzięła udział 15-tysięczna publiczność, zachwycona połączeniem R’n’B i folkloru góralskiego zagrane przez „Lipkę” w niepowtarzalny sposób. Do rytmu tej piosenki stukał swoją tenisówką również siedzący na widowni Jaromír Jágr, któremu Farna sprawiła genialnego psikusy. – Ktoś z widowni wrzucił na scenę męską bieliznę. A ja wiem, kto – zaskoczyła widzów z nagrania na telebimie Farna, po czym kamerzysta skupił swoją uwagę na siedzącym w sektorze dla VIP-ów Jágrze.

Ciąg dalszy na str. 3

ZDANIEM... Tomasa Wolffa



wolff@glos.live

Dochodziła 3.00 w poniedziałek, kiedy komisja wyborcza na wrocławskim osiedlu Jagodno zamknęła drzwi i rozpoczęła liczenie głosów. Blisko sześć godzin po tym, jak zakończyło się oficjalnie głosowanie w wyborach parlamentarnych. Podobne obrazki można było zaobserwować w wielu miejscach w Polsce, choć w poniedziałek oddawali głosy chyba tylko wrocławianie. Przez całą niedzielę social media obiegaly takie właśnie obrazki – gigantyczne kolejki do obwodowych komisji wyborczych. Myślałem, że przez czterema laty mobilizacja była równie wysoka, ale kiedy Państwowa Komisja Wyborcza podała frekwencję wyborczą na godzinę 17.00, było jasne, że Polska idzie na rekord...

Najwięcej głosów oddano na Prawo i Sprawiedliwość. Wszystko wskazuje jednak na to, że to pyrrowe zwycięstwo, bo opozycja demokratyczna w sumie zgarnęła większy kawałek tortu i obrała wyraźny kurs na rządzenie. Teraz ruch należy do prezydenta Andrzeja Dudy. I w tym miejscu wypadłoby powtórzyć za Sokratesem: „Wiem, że nie wiem”...

Co do frekwencji nie ma natomiast żadnych wątpliwości – 72,9 (dane z niedzieli) to rekord w wolnej Polsce. Na taki wynik trzeba było czekać od... 1989 roku, czyli częściowo wolnych wyborów, kiedy to do urn poszło 62,7 proc. uprawnionych do głosowania. Słowem – jeżeli dziś obie strony politycznego sporu spierają się o to, kto zwyciężył, kto będzie sprawował władzę w latach 2023-2027, wyręczyli ich w tym wyborcy. Zwyciężyła demokracja, której jednym z najważniejszych narzędzi są właśnie wybory.

Liczby nie kłamią – jeżeli frekwencja wyniosła blisko 73 procent, oznacza to, że na cztery osoby uprawnione do głosowania, trzy oddały swój głos na kandydatów do Sejmu i Senatu. Wyniki niedzielnego głosowania odzwierciedlają stan polskiego ducha jesienią 2023 roku. Do tej pory często było tak, że po wszelkiego rodzaju wyborach odzywały się całe rzesze maruderów, którzy narzekali na to, jak Polska wygląda i jak funkcjonuje. Wielu z nich nie pokwapilo się jednak wcześniej do lokali wyborczych. Najwyraźniej w niedzielę i oni wzięli sprawy w swoje ręce. Po prostu zrobili to, co do nich należało: oddali głos. Inaczej rzecz ma się z referendum, które przepadnie z uwagi na niedostateczną frekwencję. Jeżeli ktoś zapyta: jak to możliwe, odpowiedź: karty do głosowania pobrano około 40 procent.

Jakby to było cudownie, gdyby wybory parlamentarne 2023 były początkiem pięknej tradycji, w której o tym, kto nami rządzi, czy to na poziomie lokalnym, czy w Sejmie i Senacie, a nawet Parlamencie Europejskim, będzie decydowała zdecydowana większość. Swoją drogą ciekawe jest, że – jak donosiły media – w niektórych komisjach wyborczych zabrakło kart do głosowania. Czy polscy wyborcy we wcześniejszych wyborach tak rozleniwili Państwową Komisję Wyborczą, że ta wysłała w teren za mało kart do głosowania?

CYTAT NA DZIŚ



James Nixey,

ekspert Królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (Chatham House) w Londynie, w związku z trwającą od 600 dni rosyjską agresją na Ukrainie

Zachód pomaga Ukrainie na tyle, że nie przegrywa, ale wciąż niewystarczająco, by wygrała. Dlatego też obawiam się, że wojna będzie się ciągnąć jeszcze długo

DZIŚ...

17

października 2023

Mienniny obchodzą: Lucyna, Małgorzata, Milawia
Wschód słońca: 7:03
Zachód słońca: 17:39
Do końca roku: 75 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Walki z Ubóstwem
Przysłowie: „Gdy październik mokro trzyma, zwykle potem ostra zima”

JUTRO...

18

października 2023

Mienniny obchodzą: Julian, Łukasz
Wschód słońca: 7:04
Zachód słońca: 17:37
Do końca roku: 74 dni
(Nie)typowe święta: Dzień Poczty Polskiej, Światowy Dzień Krawata
Przysłowie: „Październik chodzi po kraju, wygania ptactwo z gaju”

POJUTRZE...

19

października 2023

Mienniny obchodzą: Piotr, Ziemowit
Wschód słońca: 7:06
Zachód słońca: 17:35
Do końca roku: 73 dni
(Nie)typowe święta: Międzynarodowy Dzień Mediacji
Przysłowie: „Październik ciepły, będzie luty skrzepły”

POGODA

wtorek

dzień: 9 do 11°C
 noc: 3 do 1°C
 wiatr: 1-2 m/s

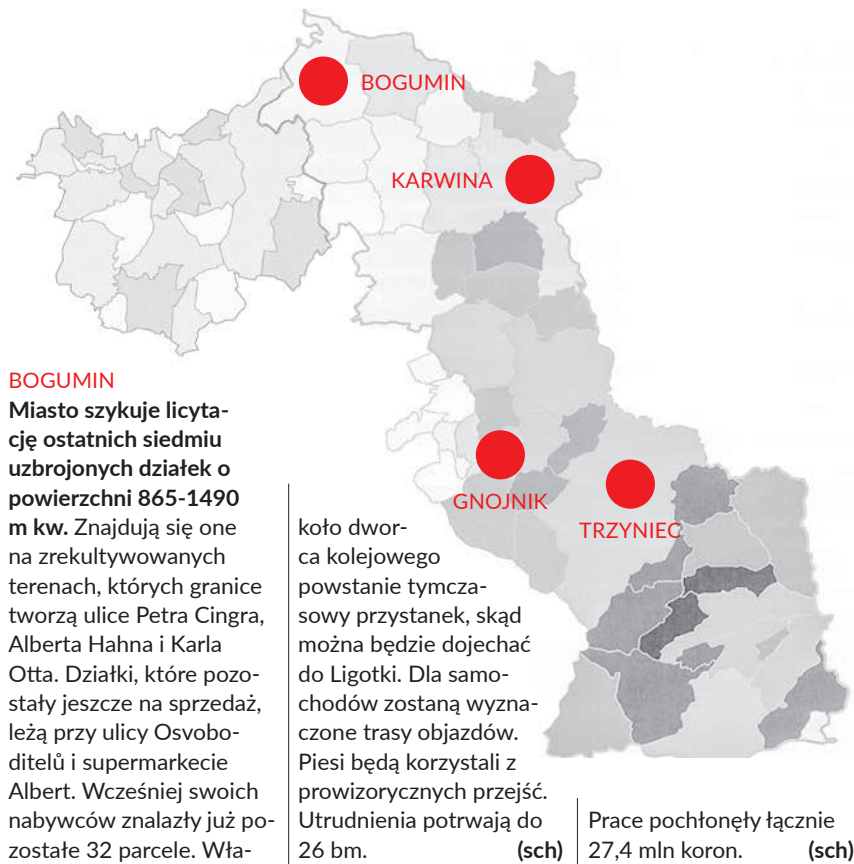
środa

dzień: 11 do 13°C
 noc: 3 do 1°C
 wiatr: 1-3 m/s

czwartek

dzień: 13 do 15°C
 noc: 4 do 2°C
 wiatr: 2-4 m/s

DZIEJE SIĘ W REGIONIE



BOGUMIN

Miasto szykuje licytację ostatnich siedmiu uzbrojonych działek o powierzchni 865-1490 m kw. Znajdują się one na zrehabilitowanych terenach, których granice tworzą ulice Petra Cingra, Alberta Hahna i Karla Otta. Działki, które pozostały jeszcze na sprzedaż, leżą przy ulicy Osoboditelů i supermarkecie Albert. Wcześniej swoich nabywców znalazły już pozostałe 32 parcele. Właściciele działek, o których 23 października zdecyduje licytacja, są zobowiązani wnieść na nich domy jednorodzinne w ciągu pięciu lat od podpisania umowy kupna-sprzedaży. Cena wywoławcza wynosi 1089 koron za m kw. (sch)

KARWINA Zakończył się remont łączącego 1,1 km długości odcinka drogi II/475 na ulicy Rudé Armady, położonego między skrzyżowaniami z ulicą 17 listopada i Armii Czechosłowackiej. Jego modernizacja, w skład której wchodził również remont zatoki koło przystanku autobusowego Hranice, Pekárna, trwała cztery miesiące i wiązała się z utrudnieniami w ruchu drogowym. Inwestorem było województwo morawsko-śląskie, które otrzymało ze środków unijnych 23,3 mln koron na realizację tego przedsięwzięcia.

GNOJNIK

Od jutra będzie nieczynny przejazd kolejowy. Spowoduje to komplikacje, które odczują podróżni korzystający z autobusów kursujących z Ligołki Kameralnej przez Trzanowice do Cierlicka i z powrotem. Linia zostanie skrócona i autobusy będą dojeżdżać tylko do polskiej szkoły. Po drugiej stronie torów

koło dworca kolejowego powstanie tymczasowy przystanek, skąd można będzie dojechać do Ligołki. Dla samochodów zostaną wyznaczone trasy objazdów. Piesi będą korzystali z przewidywanych przejść. Utrudnienia potrwać do 26 bm. (sch)

Prace pochłonęły łącznie 27,4 mln koron. (sch)

TRZYNIEĆ

O ponad dwa tygodnie szybciej, niż przewidywano, wróci połączenia autobusowe na przechodzącą remont drogę w Oldrzychowicach. Od czwartku kursują tu już w zwykłym trybie autobusy linii 712, 714, 764 i 766. Wykonawca budowy mógł wyjść naprzeciwko oczekiwaniom korzystających z nich głównie dzieci szkolnych i ich rodziców dzięki sprzyjającej pogodzie i zastosowanej technologii. Zakaz wjazdu nadal dotyczy samochodów osobowych. Na całym remontowanym odcinku obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km na godz. (sch)

W OBIEKTYWIE »GŁOSU«

W niedzielę temperatury wyraźnie spadły. W poniedziałek rano około 5 stopni w wielu miejscach w regionie dawało się we znaki. Na zdjęciu Iza i Adrian czekają na autobus na dworcu w Trzyniecu, by udać się do szkoły – Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. – Dziś musiałam ubrać nawet golf, tak zmarzłam rano przy wprowadzaniu psa – mówiła Iza. Fot. NORBERT DĄBKOWSKI



PiS wygrał, ale może nie stworzyć rządu

W niedzielę, w godz. 7.00-21.00 Polacy w kraju i na całym świecie zdecydowali o tym, kto przez najbliższe cztery lata będzie trzymać w rękę ster władzy. Przed zamknięciem numeru wiele wskazywało na to, że chociaż najwięcej głosów zdobyło Prawo i Sprawiedliwość, Polską będzie rządzić opozycja.

Beata Schönwald

Przed zamknięciem niniejszego artykułu Państwowa Komisja Wyborcza dysponowała danymi zaledwie z połowy obwodów wyborczych. Dlatego podajemy wyniki najnowszego badania sondażowego, tzw. late poll, opracowane przez pracownię IPSOS.

Według nich na pierwszym miejscu plasuje się dotychczasowa partia rządząca Prawo i Sprawiedliwość z 36,6 proc. głosów i 198 mandatami, za nią Koalicja Obywatelska (31 proc. i 161 mandatów), trzecią pozycję zajmuje Trzecia Droga (13,5 proc. i 57 mandatów), próg wyborczy przekroczyły ponadto Nowa Lewica (8,6 proc. i 30 mandatów) i Konfederacja (6,4 proc. i 14 mandatów). Pod nim znalazły się natomiast ugrupowania Bezpartyjni Samorządowcy i Pol-



• Tak głosowano w Ambasadzie RP w Pradze. Fot. JANUSZ BITTMAR

ska Jest Jedna. Frekwencja wyborcza biła rekordy, przekraczając 72 proc. Ponieważ do podziału jest łącznie 460 mandatów poselskich, do stworzenia rządu większościowe jest ich konieczne 231. Według wyników sondażowych, Koalicja

z Trzecią Drogą i Lewicą może ich mieć nawet 248. W niedzielę jednocześnie z wyborami do Sejmu odbywały się również wybory senackie oraz ogólnokrajowe referendum. Jego wyniki nie będą jednak wiążące, bo za mało osób pobrało karty do głosowania.

Pierwszy uniwersytet na tej ziemi

Akademia Humanistyczno-Techniczna w Bielsku-Białej weszła w nowy rok akademicki jako Uniwersytet Bielsko-Bialski. Uroczysta inauguracja miała miejsce w czwartek w Auditorium Maximum. Wśród zaproszonych gości znalazł się m.in. prof. Daniel Kadłubiec.

Zmiana nazwy uczelni weszła w życie 1 września br. na mocy ustawy opublikowanej w Dzienniku Ustaw 22 sierpnia br. – Od ponad 50 lat działamy jako jedyna publiczna uczelnia akademicka w Bielsku-Białej. Nowy rok akademicki 2023/2024 rozpoczniemy już jako Uniwersytet Bielsko-Bialski. Jest to owoc koncentracji naszej działalności w zakresie rozwoju naukowego, aktywności dydaktycznej, a także budowy nowej oraz modernizacji istniejącej infrastruktury



badawczej, dydaktycznej i socjalnej – skomentował wówczas przyznanie nowej nazwy rektor uczelni Jacek Nowakowski.

Dzisiejszy Uniwersytet Bielsko-Bialski rozpoczął swoją działalność w 1969 roku jako Filia Politechniki Łódzkiej w Bielsku-Białej. W 2001 roku została ona przekształcona w

samodzielną uczelnię – Akademię Techniczno-Humanistyczną w Bielsku-Białej. Odtąd szkoła kształciła już nie tylko przyszłych inżynierów. Swoją ofertę dydaktyczną poszerzyła również o nauki społeczne i humanistyczne, a później rozpoczęła także kształcenie przyszłych pracowników służby zdrowia. W br. akademickim edukacja odbywa się na 24 kierunkach studiów, a badania naukowe będą realizowane w 10 dyscyplinach naukowych w ramach 4 dziedzin nauki.

Zdaniem prof. Kadłubca, transformacja bielsko-bialskiej uczelni jest znaczącą nobilitacją dla całego regionu. Jest to bowiem pierwszy uniwersytet na historycznej ziemi cieszyńskiej, Uniwersytet Śląski ma bowiem siedzibę w Katowicach, a w Cieszynie posiada tylko swoją filię. (sch)

W RC wygrała Koalicja

W niedzielnych wyborach parlamentarnych głosowali również Polacy mieszkający za granicą. W RC było to możliwe w Pradze, Ostrawie i Brnie, gdzie utworzono w sumie cztery obwodowe komisje wyborcze. Znamy wyniki trzech z nich. W Pradze przy ul. Truhlářskiej przyszło spełnić swój „obywatelski obowiązek” 1379 osób. Spośród 1376 ważnych głosów 612 oddano na Koalicję Obywatelską, 365 na Nową Lewicę, a 187 na Trzecią Drogę. Dopiero na czwartej pozycji uplasowało się Prawo i Sprawiedliwość z 108 głosami, a za nim Konfederacja z 74. W drugim praskim lokalu wyborczym, przy ulicy Valdštejnskiej, Koalicja Obywatelska zdobyła 478 głosów, Nowa Lewica 322, Trzecia Droga 206, Prawo i Sprawiedliwość 87, a Konfederacja 60 głosów. Spośród 1178 oddanych kart ważnych było 1170. Również w ostrawskim konsulacie prym wiodła Koalicja Obywatelska ze 145 głosami. Jednak drugie miejsce należało tu do Prawa i Sprawiedliwości, której zawierzyło 86 wyborców. Nową Lewicę wybrało 43 osób, Trzecią Drogę 36, a Konfederację 16. Do urn przyszło tu 342 polskich obywateli, 334 z nich oddało ważny głos. Na Bezpartyjnych Samorządowców i Polska Jest Jedna głosowały w większości przypadków tylko pojedyncze osoby. Koalicja Obywatelska cieszyła się największym poparciem wyborców również w wielu innych krajach europejskich, w tym na Słowacji czy w republikach nadbałtyckich. Na Prawo i Sprawiedliwość głosowała natomiast Polonia w USA.

Z DWÓCH STRON

Donald Tusk, lider Koalicji Obywatelskiej



Zrobiliśmy to, naprawdę. Wiem, że nasze marzenia były ambitniejsze, ale od wielu lat jestem politykiem, jestem sportowcem. Nigdy w życiu nie byłem tak szczęśliwy z tego niby drugiego miejsca, wygrała Polska, wygrała demokracja. Odsunęliśmy ich od władzy.

Jarosław Kaczyński, prezes Prawa i Sprawiedliwości



Musimy mieć nadzieję i wiedzieć, że niezależnie od tego, czy będziemy przy władzy, czy będziemy w opozycji, ten projekt będziemy realizować i nie pozwolimy, by Polskę zdradzono.

Ewa Farna superstar

Dokończenie ze str. 1

Do klasycznych koncertowych pomysłów należały z kolei mini-recitale z zaproszonymi przez Farną gośćmi. Świetnie wypadły zwłaszcza duety z mężem, gitarzystą Mar-

tinem Chobotem oraz wokalistą Wojtą Dykiem. Cały koncert oprawiony został w efektowną wizualną ścianę, na której wyświetlane były chociażby foto-migawki z całej kariery Farny. (jb)

Dumni rodzice

Karin Farna

To dla nas chwile ogromnej dumy. Dla nas to jednak cały cykl wydarzeń, od „małej Ewy”, aż po dojrzałą kobietę występującą przed wyprzedaną O2 Areną.

Tadeusz Farny

Koncert był dla mnie fantastycznym, wzruszającym przeżyciem. Mam wielką satysfakcję, że Ewa zdecydowała się m.in. pokazać swoje korzenie kulturowe i cieszy mnie, jak pozytywnie został przyjęty występ naszych zespołów z Zaolzia. (sch)

»Tacy Jesteśmy« 2023. Poznaliśmy więcej szczegółów

Uroczysta gala tegorocznej edycji sztandarowego projektu Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, „Tacy Jesteśmy”, odbędzie się w ostatnią sobotę listopada. Tradycyjnie już Zaolzie pokaże to, co najlepsze z ostatnich dwunastu miesięcy w Teatrze Cieszyńskim w Czeskim Cieszynie.

Wcześniej jednak na lamach „Głosu” zaprezentujemy sylwetki siedmiu osób oraz po jednym chórze i teatrze, które zostały nominowane

w tegorocznym plebiscycie. Poświęcimy im cztery strony wydania z 27 października.

– Tego dnia rozpocznie się głosowanie, które potrwa dwa tygodnie. Tradycyjnie głos będzie można oddać na dwa sposoby – za pośrednictwem kuponów w „Głosie” oraz SMS-ów – poinformowała redakcję Aneta Roszka z Kancelarii Kongresu Polaków w RC.

Organizatorzy nie zdradzili na razie, kto będzie gwiazdą wieczoru.

Przypomnijmy, że nominowani są:

- **Szymon Piotr Brandys** za promocję polskiej kultury, sztuki, nauki i sportu w ramach autorskiego programu „Głos Brandysa”, ukazującego się regularnie na kanale Głos.live.
- **Jolanta Byrtus** za odwagę niesienia pomocy i otwartość serca.
- **Karolina Drożdżik** za kształtowanie i rozwijanie kultury ruchu.

- **Piotr Michalik** za niezłomność ducha, pozytywne spojrzenie na życie oraz wytrwałość w każdym podejmowanym działaniu.
- **Sebastian Sikora** za osiągnięcia w świecie muzyki współczesnej.
- **Teatr im. Jerzego Cieniela w Wędrzyni** za wartości i mądrość płynącą z zamilowania do teatru oraz za wysoki poziom artystyczny.
- **Chór dziecięcy „Tralla-la”** za zdobycie pierwszego

miejsca w kategorii chórów dziecięcych do lat 15 oraz wyróżnienie za najlepszy dobór repertuaru w międzynarodowym konkursie „Ohrid Choir Festival” w Macedonii.

- **Viktoria Utikal** za dotychczasowe osiągnięcia sportowe w pięcioboju nowoczesnym.
- **Marek Słowiacek** za nadzieję uchwyconą między wierszami w tomiku poezji pt. „Dialog kolorów”.

Na 100. urodziny Wisławy Szymborskiej

Wypełniona do ostatniego miejsca „Czytelnia” w Wędrynie. W sobotę Polska Szkoła Podstawowa im. Wisławy Szymborskiej zamknęła rok związany ze 100-leciem swojej patronki. Na program uroczystej gali przygotowanej na setne urodziny złożyła się „Kronika życia” polskiej noblistki oraz przedstawienie szkolne, a jakże, „Kot w butach”. Nie jest przecież tajemnicą, że związana z Krakowem poetka uwielbiała koty.



• Ze sceny „Czytelni” popłynęło wiele utworów polskiej noblistki. Zdjęcia: TOMASZ WOLFF

Tomasz Wolff

S etna rocznica urodzin Wisławy Szymborskiej minęła 2 lipca. Z naturalnych względów w tym terminie szkoła, która od 2015 roku nosi jej imię, nie mogła zorganizować jubileuszowej gali. Inna sprawa, że już wcześniej zapadła decyzja, że odbędzie się jesienią. – Planowaliśmy to od dawna, scenariusz był już napisany w maju. Już wtedy konsultowaliśmy całość – choćby stronę muzyczną czy stroje – przyznał w rozmowie z dziennikarzami Krzysztof Gąsiorowski, dyrektor polskiej podstawówki w Wędrynie. Zapytaliśmy go, czy Szymborska, która pisała lekko, łatwo i przyjemnie, choć często o trudnych

sprawach, jest wdzięczną patronką dla szkoły.

– Na pewno ważne jest to, że sama była w naszej szkole. Nieczęsto się przecież zdarza, że noblistki przyjeżdżają do placówek, którym patronują. Nie dość, że była, to jeszcze zgodziła się, żeby nadać naszej szkole jej imię, choć dopiero po śmierci – odpowiedział.

W rozmowie z Tadeuszem Wantulą, który jako były prezes Macierzy Szkolnej ścigał poetkę do Wędryny, ta powiedziała, że po śmierci będzie mogła bardziej pomagać szkole, niż mieszkać w Krakowie. Wspomniał o tym Rudolf Moliński, który wspólnie z uczniami przeprowadził widowie przez najważniejsze momenty życia. Były zatem wiersze (m.in. „Kot w pustym mieszkaniu”), piosenki („Nie dwa razy”) oraz ciekawostki (na przykład takie, że napi-

sała 350 wierszy, a jej utwory zostały przetłumaczone na 50 języków). Jednocześnie pozdrowił Wantulę, który nie mógł przybyć na uroczystość. Kilka dat z życiorysu noblistki zasługują na większą uwagę – jak choćby 1969 rok, na który przypada początek wieloletniej przyjaźni ze związanym z Cieszyńskim Kornelem Filipowiczem, 1996 i literacki Nobel czy 2001 i wspomniana wizyta w Wędrynie.

– Nieczęsto się zdarza, że noblistka, którą zaprasza cały świat, największe uniwersytety, zechciała przyjechać do, skądinąd, pięknej Wędryny – podkreślił Moliński.

W drugiej części uczniowie wystawili popularną bajkę „Kot w butach”, poprzedzoną ogłoszeniem wyników w Konkursie Literackim oraz Konkursie Plastycznym dla Dzieci i Młodzieży „Nasza Pani Wisława”.



• Podczas sobotniej uroczystości Rudolf Moliński wraz z uczniami polskiej podstawówki w Wędrynie przeprowadzili publiczność przez najważniejsze momenty w życiu Wisławy Szymborskiej.



Miłośniczka skrzydełek

Jak można się było dowiedzieć od uczniów węgryńskiej polskiej podstawówki, Wisława Szymborska uwielbiała pikantne skrzydełka z KFC. Kiedy dowiedzieli się o tym specjaliści od promocji w sieci, postanowili ufundować noblistce darmowy voucher na skrzydełka. Ta nie skorzystała z okazji, a jako miłośniczka szpargałów, zostawiła go sobie na pamiątkę.

Dodajmy, że za scenariusz pierwszej części odpowiadała Monika Bojarska-Słowiaczek i Marek Stowiaczek. W kategorii I (klasy VI-VII) zwyciężyli ex aequo: Agnieszka Burešowa z PSP

zes Towarzystwa Nauczycieli Polskich oraz Bogusław Raszka, prezes MK PZKO w Wędrynie.

Dodatkową atrakcją była wystawa poświęcona Wisławie Szymborskiej. Została udośćniona przez Fundację im. Wisławy Szymborskiej, a druk sfinansował Konsulat Generalny RP w Ostrawie. W kategorii II (klasy VIII-IX) zwyciężyli ex aequo: Agnieszka Burešowa z PSP

zes Towarzystwa Nauczycieli Polskich oraz Bogusław Raszka, prezes MK PZKO w Wędrynie. Dodatkową atrakcją była wystawa poświęcona Wisławie Szymborskiej. Została udośćniona przez Fundację im. Wisławy Szymborskiej, a druk sfinansował Konsulat Generalny RP w Ostrawie.

Zielono nam w głowie...

W trakcie sobotniej gali rozstrzygnięto dwa konkursy – poetycki i literacki. Na Konkurs Literacki dla Dzieci i Młodzieży „Nasza Pani Wisława” wpłynęło 21 prac, które oceniało jury w składzie: Lidia Kosiec, Barbara Kubiczek, Elżbieta Wania, Monika Bojarska-Słowiaczek oraz Marek Stowiaczek. W kategorii I (klasy VI-VII) zwyciężyli ex aequo: Agnieszka Burešowa z PSP

W kategorii II (klasy VIII-IX) zwyciężyli ex aequo: Agnieszka Burešowa z PSP i Lidia Kosiec z PSP. W kategorii III (klasy IX-X) zwyciężyli ex aequo: Agnieszka Burešowa z PSP i Lidia Kosiec z PSP. W kategorii IV (klasy X-XI) zwyciężyli ex aequo: Agnieszka Burešowa z PSP i Lidia Kosiec z PSP. W kategorii V (klasy XII) zwyciężyli ex aequo: Agnieszka Burešowa z PSP i Lidia Kosiec z PSP.



• Jedna z zabawnych wycinanek, gdzie autor posłużył się pierwszą stroną „Głosu”.

MICHAŁ RUSINEK W LIŚCIE DO SPOŁECZNOŚCI SZKOLNEJ

Wisława Szymborska urodziła się 2 lipca 1923 roku w Kórnku w Wielkopolsce, w 2023 roku świętujemy 100. rocznicę jej urodzin. Szymborska jest autorką trzynastu tomów poetyckich, laureatką literackiej Nagrody Nobla, została uhonorowana najwyższym odznaczeniem państwowym – Orderem Orła Białego. Jej wiersze przetłumaczono na ponad czterdzieści języków. Do włączenia się w obchody Roku Szymborskiej i organizacji wydarzeń związanych z twórczością noblistki zaprosiliśmy instytucje w całym kraju i poza jego granicami. Dzięki jemu dyrekcji, nauczycielom i uczniom Polskiej Szkoły Podstawowej im. Wisławy Szymborskiej w Wędrynie, że odpowiedzieli na to zaproszenie.



Michał Rusinek, prezes zarządu Fundacji Wisławy Szymborskiej

Drodzy uczniowie, drogie uczennice, mamy nadzieję, że uroczystości i wydarzenia związane z obchodami 100-lecia urodzin patronki Waszej szkoły będą dla Was niezwykłym przeżyciem i inspiracją do sięgania po jej poezję jeszcze częściej.

Wojenne historie z Zaolzia odżyły po czesku

W salonie literackim Biblioteki Regionalnej w Karwinie w czwartkowe popołudnie swoją premierę miało czeskie wydanie książki Otylii Toboły „Lutyńskie tango i inne historie wojenne z Zaolzia”. Przetłumaczył ją Jan Faber.

Danuta Chlup

„Lutyńskie tango” ukazało się po polsku w 2003 roku – wydało je wówczas Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki w Czeskim Cieszyńsku. Po dwudziestu latach doczekało się czeskiego wydania w ostrawskim wydawnictwie Protimlív, dzięki wsparciu finansowemu Kongresu Polaków w RC. Nosił tytuł „Lutyńské tango a jiné válečné příběhy z Těšínska”. Niedługo, bo już 27 października, będzie miało premierę nowe polskie wydanie.

– I w czeskim wydaniu, i w nowym polskim zostały dodane dwa rozdziały – zwróciła uwagę autorka. Jeden opowiada o młodej mieszkanke z Rychwałdu, która zakochała się w polskim oficerze, wyszła za niego i krótko przed wybuchem II wojny światowej wyjechała z nim do Rembertowa. Drugi jest uzupełnieniem opowiadania „Lutyńskie tango”, które dało tytuł całej książce.

Prowadzący spotkanie Michał Przywara podkreślił, że jest to unikatowy zbiór reportaży literackich, które Otylia Toboła napisała na podstawie wspomnień świadków wojennych wydarzeń, które zebrała jako redaktorka Czesosłowackiego, później Czeskiego Radia w Ostrawie. Od nagrania do wydania książki prowadziła długa droga, ponieważ



• Otylia Tobała w rozmowie z Michałem Przywarą. Fot. DANUTA CHLUP

autorka musiała osadzić losy bohaterów w odpowiednim kontekście historycznym i zweryfikować fakty. Oparciem był dla niej historyk, jej długoletni współpracownik i przyjaciel Mečislav Borák.

– To nie jest publikacja naukowa, nie jest to też beletrystyka. Reportaże literackie są osobnym gatunkiem, który na przykład w Polsce jest dziś bardzo popularny – zwrócił uwagę Przywara.

Autorka przeczytała fragmenty czeskiego wydania „Lutyńskiego

tanga”. Na początek wybrała opowiadanie pt. „Pierwszych dwunastu”, które dotyczy okolic Karwiny. Opisała w nim pierwszą masową zbrodnię hitlerowską na naszym terenie – mord dwunastu Polaków w pobliżu kopalni Barbara, który miał miejsce 18 września 1939 roku.

Przybliżyła także kilka innych historii zawartych w książce i wyjaśniła ich kontekst. Dotyczyły one w dużej mierze polskiego ruchu oporu na terenie dzisiejszego Zaolzia. Przeczytała fragment rozdzia-

łu poświęconego łączniczce Marii Michalik i innym łączniczkom, młodym dziewczynom z Zaolzia, wywiezionym do obozu koncentracyjnego Ravensbrück. W opowiadaniu „Chłopcy z oddziału Strzały” poświęciła uwagę oddziałowi Armii Krajowej operującemu na terenie Zaolzia oraz rodzinom, które ukrywały partyzantów. Opowiedziała także o nauczycielu z Łąk, bohaterze reportażu „Dwie teczki Józefa Burka, zaolziańskiego łowcy naziistów i konfidentów”.

Sześć ważnych opowieści

N akładem wydawnictwa Czarne w środę do księgarń trafi nowa książka Anny Bikont „Nigdy nie byłaś Żydówką. Sześć opowieści o dziewczynkach w ukryciu”.

– Dokąd idzie, wiedziała. Ale skąd idzie – to musi dopiero wymyślić. Musi wymyślić całe swoje życie i tak, aby każdy uwierzył – te zdania otwierające opowiadanie Bogdana Wojdowskiego o ukrywającej się na wsi Małce, jednej z bohaterek Anny Bikont, mogłyby rozpocząć historię pozostałych dziewczynek – Elżuni, Blimy Janki, Dorki, Ireny. Choć ich wojenne doświadczenia były podobnym koszmarem, dalsze losy potoczyły się zupełnie odmiennie: wskak z traumą każdy próbuje radzić sobie po swojemu.

„Nigdy nie byłaś Żydówką” to intymne reporterskie studium charakterów, życia w ukryciu, ratowania się lub bycia ratowaną. Ciężaru, który niesie się przez całe życie: bólu, tęsknoty, niemożliwości zapamiętania, ale również ukrytej siły, by stawić czoło przyszłości, nawet gdy niestannie pada na nią długi cień Zagłady. (r)



Fot. ABC

Niewymuszona historia Sceny Polskiej

N ietuzinkowy sposób na przedstawienie ostatnich pięciu lat Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszyńsku wybrał jej aktor Tadeusz Hankiewicz. Na kładem Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie ukazała się właśnie „Niewymuszona historia Sceny Polskiej”, zawierająca jego wiersze poświęcone spektaklom, w których grał. To humorystyczne postscriptum z satyrycznymi puentami i dobra zabawa nie tylko dla widzów czeskosłowackiego teatru.

Niespełna 50-stronicowa książeczka swój „chrzest” miała po premierze „Ballady dla bandyty”, najnowszym spektaklu Sceny Polskiej Teatru.

– Jest zapisem, zbiorem wolnych refleksji na temat ostatnich premier, w których uczestniczyłem. Ale muszę dodać, że będąc lojalnym wobec czytelnika i wobec teatru, napisałem po prostu: „Myślę, że wszystkie premiery w wierszykach zebrałem, których nie ma – nie ważne. Albo... w nich nie grałem” – uśmiecha się Tadeusz Hankiewicz, który na końcu tomiku wierszy pisze o sobie „Przyszedłem na świat szczęśliwy i umrę mając wiarę, że jednak mimo wszystko, nie byłem tu za karę”.

Choć to ostatnie zdanie brzmi bardzo serio, to pozostałe wiersze, poza kilkoma wyjątkami, nie są do końca „na poważnie”. Tym wyjątkiem jest np. krótki utwór poświęcony premierze „Naszego miasta” Thorntona Wildera w reżyserii Bogdana Kokotka (premiera miała miejsce 26 lutego 2022 r.), w którym Tadeusz Hankiewicz grał rolę zmarłego przyglądającego się scenom z życia żywych ludzi. Wierszyk o tej premierze ujął w dwóch zdaniach: „W tym utworze nie robię zwodów, ni unbra zabawa nie tylko dla widzów czeskosłowackiego teatru”.

„Niewymuszona historia Sceny Polskiej” jest zbiorem wierszowanym subiektywnych komentarzy do sztuki, które miały swoją premierę w Scenie Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszyńsku w latach 2019-2023.

– Wszelkie podobieństwo do osób i zdarzeń jest absolutnie NIEPRZY-PADKOWE – pisze autor we wstępie publikacji, która została sfinansowana w ramach środków polonijnych Konsulatu RP w Ostrawie. Bo – jak wyznaje autor Hankiewicz – główną pomysłodawczynią jej wydania była właśnie konsul generalna RP w Ostrawie Izabella Wołkno-Chwałowicz. Słyszając jeden z jego wierszyków przeczytanych

po premierze, uznała, że zebranie ich wszystkich w jednej publikacji byłoby dobrym pomysłem.

– Nie mam wielkich ambicji literackich. Ta książeczka to historia Sceny Polskiej, ale ujęta zupełnie inaczej, niż historię się ujmuje. Są tu daty, ale premier spektakli. I wiersze, jakie czytałem na spotkaniach, które odbywały się po każdej premierze – wyjaśnia.

Wiersze poukładane są chronologicznie według kolejnych premier Sceny Polskiej. Znajdziemy m.in. wierszyk „Tango z Michałem” (po premierze „Tanga” Sławomira Mrożka w reż. Michała Spiśka) „Gdybym był bogaty” (pokłosie „Skrzypka na dachu” w reż. Petra Kracika), „Żal” (powstał po „Czarownicach z Salem” w reż. Karola Suszki) czy wiersze poświęcone „Balladynie” i „Miarce za miarkę” w reż. Bogdana Kokotka. Nie brak w nich humoru, personalnych odniesień oraz satyrycznego (a nieraz i ciętego) spojrzenia. Dzięki temu „Niewymuszona historia...” nabiera wyrazistości, stanowiąc jednocześnie dobrą zabawę, nietuzinkowe postscriptum do każdego spektaklu, a w przypadkach niektórych premier także ich dopełnienie subiektywnym spojrzeniem aktora.

Atutem książeczki są satyryczne rysunki Leszka Oldaka, grafika, plakacisty, rysownika, ilustratora i scenografa związanego z Opolem. Kilka z nich znakomicie koresponduje z wierszami Tadeusza Hankiewicza, trafnie je ilustrując, pozostałe rysunki żyją własnym życiem. Choć „Niewymuszona historia Sceny Polskiej” to zbiór wierszy poświęconych spektaklom, nie jest przeznaczona tylko dla widzów, którzy śledzili kolejne premiery Sceny



• Tadeusz Hankiewicz (znany widzom jako Zbyszek Radek) w swojej książeczce z poetycką swadą odnosi się do premier Sceny Polskiej, w których wystąpił. Fot. LUKASZ KLIMANIEC

plakacisty, rysownika, ilustratora i scenografa związanego z Opolem. Kilka z nich znakomicie koresponduje z wierszami Tadeusza Hankiewicza, trafnie je ilustrując, pozostałe rysunki żyją własnym życiem.

Choć „Niewymuszona historia Sceny Polskiej” to zbiór wierszy poświęconych spektaklom, nie jest przeznaczona tylko dla widzów, którzy śledzili kolejne premiery Sceny

Polskiej bądź dla miłośników poezji. Tak naprawdę jest dla wszystkich. Książeczka Tadeusza Hankiewicza będzie dostępna niebawem bezpłatnie w Księgarni u Wirthów w Czeskim Cieszyńsku, oddziałach miejscowej biblioteki oraz Teatrze Cieszyńskim. Niewykluczono, że doczeka się dodruku i będzie rozdawana widzom, którzy wykupili karnety na sezon. (klm)

Śpiewanie na »Dobry wieczór«

Wspólną historię zaczęli pisać dwa lata temu niejako przypadkiem, choć w przypadku nie warto wierzyć. Zwłaszcza, kiedy mowa o ludziach, którzy od wielu lat „bawią” się w to samo. Śpiewają czasem razem, a czasem osobno, by w pewnym momencie połączyć się w kwartet, którego nazwa brzmi „Dobry wieczór”.

Beata Schönwald

Wyrażenie „dobry wieczór” w o k u j e u mnie same pozytywne skojarzenia.

To czas na relaks, lampkę wina i to, co lubię. Kwartet Lecha Gattnara (bas), Kateriny Konečnej (sopran), Jolanty Żemličky (drugi sopran) i Romany Swaczyny (alt), jako kameralny zespół wokalny z klasą, idealnie wpasowuje się w ten mój koncept „dobrego wieczoru”.

Najpierw śpiewali w trio

Jego powstania nikt nie planował. Na początku była wspólna piosenka, utwór zaśpiewany w okazjonalnym damsko-męskim kwartecie na późniejszym koncercie jubileuszowym karwińskiego chóru „Hejnał Echo”. – To był udany występ, który zmotywował nas – Jolę, Romkę i mnie, do dalszego wspólnego śpiewania. Najpierw działaliśmy jako trio, co wcale nie było łatwe, bo dla trzyosobowych zespołów nie ma zbyt wielu opracowań muzycznych. W okresie renesansu komponowano co prawda utwory oparte na kontrapunkcie, nam jednak styl renesansowy nie odpowiadał. Poszliśmy więc w innym kierunku, co wiązało się z koniecznością tworzenia aranżacji specjalnie dostosowanych do naszych potrzeb – wspomina kierownik zespołu Lech Gattnar.

W tym czasie pojawiły się pierwsze zaproszenia na występy. Po dwóch miesiącach pracy karwińskie trio stanęło więc po raz pierwszy przed publicznością. – W chwili, kiedy zostaliśmy zaproszeni na pierwszy występ, nie mieliśmy ani nazwy, ani repertuaru. Na początek przygotowaliśmy więc kilka utworów ludowych – dodaje jedyny mężczyzna w zespole. Poszukiwania tenora, dzięki któremu można by śpiewać w kwartecie, nie przyniosły oczekiwanego efektu. Zaproszono więc do współpracy sopranistkę Katerinę Konečną. Od tego momentu pod nazwą „Dobry wieczór” śpiewają w czwórce.

Współbrzmienie to podstawa

Nie ma bardziej mylnego przekonania niż to, że wystarczy czterech doświadczonych śpiewaków i kwartet będzie działał niejako automatycznie. – Najtrudniejsze jest śpiewanie właśnie w takim małym zespole. Solista może sobie pozwolić na pewne niedokładności intonacyjne, bo zostanie to złożone na karb interpretacji. Kiedy w chorze pięć osób śpiewa jeden ton, to łączy się to w pewne pasmo dźwięku i wszystko jest w porządku. Tymczasem w kwartecie każdy musi trafić dokładnie w daną częstotliwość. To nie dzieje się od razu. Do tego dochodzi się stopniowo, poznając poszczególne utwory i siebie nawzajem. Z uptywem



• To od nich się zaczęło. Lech Gattnar, Jolanta Żemlička i Romana Swaczyna rozpoczęli jako trio. Fot. BEATA SCHÖNWALD

ANKIETA

Członkowie kwartetu „Dobry wieczór” opowiadają o swojej przygodzie z piosenką.

Lech Gattnar

W chorze zaczęłam śpiewać w wieku 14 lat i od tamtego czasu przez kolejnych 30 lat byłem związany z różnymi zespołami chóralnymi. Największą przygodą był okres śpiewania w „Collegium Cantorum”, gdzie spędziłem ponad połowę swojego życia. W ostatnich latach szkolilem swój głos pod okiem zmarłego niedawno śpiewaka operowego Klemensa Stowiczka, co pozwoliło mi na dokonanie pewnych zmian w mojej technice śpiewania.

Jolanta Żemlička

Chociaż śpiewałam już w przedszkolu, to moja przygoda ze śpiewem rozpoczęła się w trzeciej klasie szkoły podstawowej, kiedy zaczęłam uczęszczać do karwińskiego chóru „Permonik”. Tam śpiewałam aż do momentu rozpoczęcia studiów, chodziłam też na lekcje śpiewu solowego. Członkostwo w chorze było dla mnie nie tylko przyjemnością wynikającą ze wspólnego śpiewania, ale także treningiem dyscypliny, a osiągane sukcesy były miłym zwieńczeniem tego wszystkiego. Później szukałam swojego miejsca w innych chórach, aż wreszcie znalazłam go w kwartecie Leszka.

Katerina Konečná

Od dzieciństwa śpiewałam w różnych miejscach i na różne sposoby. Mając 15 lat, za namową kuzyna zapisałam się do „Collegium Cantorum” w Czeskim Cieszynie i pozostałam mu wierna po dziś dzień. Rok później uczestniczyłam w Festiwalu Piosenki Polskiej, a potem śpiewałam na ślubach, weselach i rozmaitych imprezach, występowałam solo oraz z kapelami i chórkami. W końcu zgłosiłam się do konserwatorium na śpiew klasyczny. Moja przygoda z piosenką nadal trwa, występuję w teatrze, śpiewam z orkiestrą dętą. Kiedy Leszek zadzwonił do mnie, żebym dołączyła do jego zespołu, zgodziłam się bez wahania.

Romana Swaczyna

Moja przygoda z muzyką rozpoczęła się w szkole podstawowej od śpiewania w zespole „Promyk” w Karwinie – Nowym Mieście. W szkole średniej należałam do ZPIT „Górnik”, a następnie związałam się z orkiestrą dętą „Malá černá hudba”, z którą śpiewam do dziś. Potem były różne oferty występowania z różnymi kapelami na balach i weselach. Śpiewanie to moje hobby. „Dobry wieczór” to zupełnie nowe wyzwanie, bo nigdy dotąd nie śpiewałam na cztery głosy a capella.

czasu i prób rośnie jednak nasza wzajemna empatia, uczymy się słuchać siebie nawzajem, widzieć i czuć. Czasem wystarczy więc krótkie spojrzenie, ledwo zauważalny gest i wiemy, co powinniśmy zrobić, być z sobą w harmonii muzycznej i ruchowo – wyjaśnia Lech Gattnar.

– Śpiewając bez akompaniamentu, w każdej chwili możemy się znaleźć w innej tonacji. Wciąż jednak musimy współbrzmieć. To wymaga bardzo intensywnej wspólnej pracy, ale także indywidualnego zaangażowania, szlifowania własnego warsztatu – uzupełnia Jolanta Żemlička. – Kiedy jednak głosy dostrzają się do siebie i przestrzeń wypełni czysty akord, wiemy, że właśnie tak to ma wyglądać. To jest to, co nam się podoba i daje sens naszemu śpiewaniu – przekonują moi rozmówcy.

Na Zaolziu nie ma takich zespołów

W tym zespole każdy wnosi określone wartości. Na przykład Romana Swaczyna dysponuje nie tylko swoim altem, który w razie potrzeby potrafi zastąpić również brakuje tenora, ale także zdolnościami konferansjerskimi. To ona wprowadza publiczność w kolejne utwory. Z kolei Lech Gattnar, który uczył się gry na fortepianie u Wandy Miech, wprowadza na scenę nowe instrumenty, jak flet alikwotowy czy perkusja. – Staram się wykorzystywać do maksimum zdolności i umiejętności moich koleżanek – potwierdza.

Próby zespołu „Dobry wieczór” odbywają się w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie regularnie we wtorki lub środy wieczorem. Kierownik wymaga, żeby przychodzić na nie przygotowanym. Wtedy

praca posuwa się szybko do przodu. Bogaty repertuar, który pozwoliłby na zorganizowanie koncertu z prawdziwego zdarzenia, wymaga bowiem opanowania wielu piosenek. Na razie zespół ma opracowane dwa bloki – ludowy i rozrywkowy, z którymi występuje. Stopniowo stara się je poszerzać i doskonalić. – Wciąż mamy nad czym pracować. Doszliśmy do choreografii i uczymy się, jak poruszać się na scenie. Nie mamy za sobą kursów aktorskich, jakie przechodzą profesjonalni wokaliści. Na wielu pokazach mamy więc co poprawiać – przyznają członkowie kwartetu.

Łąki, Marklowice, Lutynia Dolna, kilka razy Frysztat i Raj – wspólnie udaje nam się doliczyć około dziesięciu występów. Zauważam, że dla mniejszych organizacji czy stowarzyszeń spotykających się w kameralnym gronie w niewielkich salach zaproszenie kilkuosobowego

zespołu jest idealnym rozwiązaniem. – To prawda, że weszliśmy w pewną niszę. Przy karwińskim „Permoniku” działa naprawdę profesjonalnie zespół z ambitnym repertuarem, ale w polskim środowisku Zaolzia nie wiemy o istnieniu podobnych grup – przekonuje Lech Gattnar.

Z naszej rozmowy wynika jasno, że „Dobry wieczór” jest zespołem, który widzi przed sobą wiele możliwości rozwoju, dróg, którymi można by podążać. Chociaż na swoich występach wszystko ma dokładnie zaaranżowane i tego się trzyma, gotowy jest stawić czoła nowym wyzwaniom, takim jak improwizacja. W przyszłości zaś jako nowe i inspirujące doświadczenie uważa udział w przeglądach i festiwalach małych zespołów wokalnych, które działają praktycznie na całym świecie. ▲

NASZE RODY /189/



Michael Morys-Twarowski

Historia cieszyńskiej linii rodu Świerkiewiczów nie jest specjalnie długa, ale jej najstarszy przedstawiciel, Edward, zapisał się w dziejach sztuki na Śląsku Cieszyńskim.

Na początku XIX wieku w Myślenicach „urzędnikiem na mycie” był Mateusz Świerkiewicz. Jak można przeczytać w „Dziejach piśmiennictwa śląskiego” (1965), „przeszedłszy na emeryturę, osiadł na Śląsku”. Można domyślać się, że chodzi o Śląsk Cieszyński.

Synem Mateusza był Edward, urodzony w 1808 roku w Myślenicach. Kształcił się w Szkole Sztuk Pięknych w Krakowie, a od 1829 roku służył w austriackim 56. Pułku Piechoty. W armii co jakiś czas awansował, osiągając w 1838 roku stopień podporucznika. W 1840 roku zrezygnował jednak ze służby wojskowej, przypuszczalnie nie mając środków na kaucję, której wymagano od żeniących się wojskowych. Niebawem przeprowadził się do Cieszyna, gdzie spędził resztę życia.

»A Świerk siedzi u Kulicha...«

Po opuszczeniu armii Edward Świerkiewicz utrzymywał się z malarstwa – początkowo z portretów, a później głównie z obrazów o tematyce religijnej. Jego dzieła znalazły się między innymi w kościołach w Cierlicku, Golezowie, Markłowicach Dolnych, Ogrodzonej i Zamaraskach, a samego malarza zaczęto nazywać „papieżem cieszyńskim”.

Świerkiewicz udzielał się aktywnie w polskim ruchu narodowym, należał do Czytelnicy Ludowej w Cieszynie, kierował cieszyńskim teatrem amatorskim, zasiał swoimi tekstami „Gwiazdkę Cieszyńską”. Popularność przyniosły mu seria pisanych gwarą dialogów Jury i Jonka oraz rymowany utwór „Polok w Śląsku, lebo dwa wachtorze w jednej dziedzinie”.

Około 1860 roku miał zlecenie w Pietwałdzie, gdzie kopiował stacje drogi krzyżowej dla kościoła karwińskiego. W tym czasie obok gospody dzierżawionej przez Żyda Kulicha otworzono nową karczmę, należąca do Jana Wicherka. Na otwarcie zaproszono wielu gości, ale zabrakło wśród nich Świerkiewicza. Zachował się z tej okazji wierszyk, prawdopodobnie ułożony przez samego zainteresowanego:

„Niedaleko za Pietwałdem wystawili nową karczmę. Wszystkich panów zaprosili, jeny Świerka zaniechali. A Świerk siedzi u Kulicha, a styrko nos do kielicha. Pije sobie za swojoi, bo ón o to nie stoi”.

Dzieci Edwarda Świerkiewicza

Edward Świerkiewicz zmarł 31 marca 1875 roku i został pochowany na cmentarzu koło kościoła pw. św. Jerzego w Cieszynie. Jego żoną była Róża (Rozalia) Stein, która występowała w zespole teatralnym Czytelnicy Ludowej w Cieszynie. Z małżeństwa Róży i Edwarda pochodzili: Bolesław Michał (ur. 1842), Bronisława Katarzyna (ur. 1846) i Jadwiga. Bolesław Świerkiewicz wybrał karierę wojskową, mieszkał w Budapeszcie. Dał początek węgierskiej linii Świerkiewiczów. Jego wnukiem był malarz Róbert Świerkiewicz (1914-2002). Bronisława Świerkiewiczówna była malarzką, mieszkała w Cieszynie.

Świerkiewiczowie



Skąd to nazwisko?

Nazwisko Świerkiewicz pochodzi od słowa „świerk” (drzewo z rodziny sosnowatych).



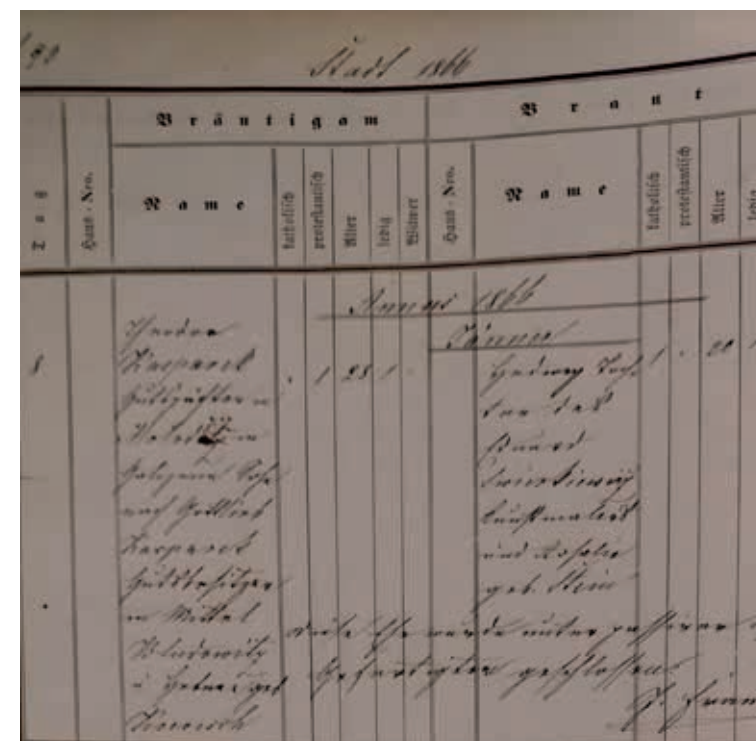
• Autoportret Edwarda Świerkiewicza. Źródło: „Zwrot”, 1954, nr 2.

Skąd ten ród?

Cieszyńscy Świerkiewiczowie pochodzili z Myślenic.

Gdzie doczytać?

- Ludwik Brożek, „O Edwardzie Świerkiewiczu, zapomnianym malarzu i społeczniku cieszyńskim”, „Zwrot”, 1954, nr 2, s. 6-7
- „Polski słownik biograficzny”, Tom 51, 2017 (tam biogram Edwarda Świerkiewicza).



• Metryka ślubu Jadwigi Świerkiewiczówny i Teodora Kasparka. Para pobrała się w 1866 roku. Źródło: Parafia rzymskokatolicka pw. św. Marii Magdaleny w Cieszynie. Zdjęcie: ARC

nie. Jej dziełem jest m.in. obraz św. Filomeny w kościele w Zebrzydowicach. Zmarła w 1888 roku. Nie założyła rodziny.

Jadwiga Świerkiewiczówna 8 stycznia 1866 roku wyszła za mąż za Teodora Kasparka, 28-letniego właściciela wsi Mołodyc w Galicji (obecnie w województwie podkar-

packim). Teodor był ewangelikiem pochodzącym ze Śląska Cieszyńskiego. Jego ojciec, Gottlieb Kasperek, posiadał dobrą w Błędowicach Średnich. Świadkiem na ślubie Jadwigi i Teodora był Paweł Stalmach, redaktor „Gwiazdki Cieszyńskiej”. Później Jadwiga występowała w źródłach jako żona Maurycego

(a nie Teodora) Kasparka, właściciela Mołodyc, z którym miała córki Jadwigę (ur. 1869), Bronisławę (I) (1869-1870) i Bronisławę (II) (ur. 1872). Zatem albo szybko owdowiała i wyszła ponownie za mąż, albo w cieszyńskiej metryce ślubu błędnie zapisano imię wybranki panny Świerkiewiczówny. ▲

To był pierwszy na ziemiach polskich obóz koncentracyjny

10 października 1939 roku w Fortie VII w Poznaniu Niemcy utworzyły pierwszy na ziemiach polskich obóz koncentracyjny – Konzentrationslager Posen. Był to największy w Wielkopolsce ośrodek eksterminacji polskich elit.

Szacuje się, że w ciągu całego okresu funkcjonowania obozu przeszło przez niego nawet ok. 40 tys. ludzi. Zginęło bądź zmarło tam kilka tysięcy osób. Oficjalna nazwa obozu była zmieniana dwukrotnie, nie miało to jednak wpływu na sytuację znajdujących się w nim więźniów.

Przez Niemców Fort VII określany był potocznie jako Lager der Bluttrache – obóz krwawej zemsty. Tam właśnie po raz pierwszy zastosowano komory gazowe do uśmiercania ludności cywilnej.

Kierownik Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII Jacek Kaczmarek powiedział Polskiej Agencji Prasowej, że wiedza o historii obozu wciąż jest niepełna.

– Im więcej się staramy dowiedzieć, tym bardziej przekonujemy się, jak wciąż mało wiemy. Po świadkach tego, co tu się działo, po tych, którzy tu byli więźniami pozostało trochę wspomnień. Wciąż szukamy kolejnych



• Teren dawnego niemieckiego obozu koncentracyjnego w Fortie VII w Poznaniu. Fot. J. KACZMARCZYK/PAP

świadectw; te nam znane uważnie badamy, szukamy nowych informacji o obozie. Nadal nie znamy nazwisk wszystkich oprawców. Wiemy o trzech komendantach tego obozu, ale być może to nie są wszyscy, którzy taką funkcję tutaj pełnili – przyznal.

Zarówno dane dotyczące liczby osób osadzonych, jak i zamordowanych w Fortie VII są jedynie szacunkami. – Oficjalnie mówimy: wiele tysięcy zostało zamordowanych. Wiemy też, że wiele tysięcy Niemcy wywozili do okolicznych la-

sów – podpoznanińskich czy bardziej odległych, tam dokonywali masowych mordów. Nie mamy jednak wiedzy o liczbach, nie dysponujemy dokumentami – dodaje Kaczmarek.

Kierownik Muzeum Martyrologii Wielkopolan – Fort VII przyznał jednocześnie, że cieszyć może rosnącą świadomość wagi tego miejsca wśród poznaniaków. Wielkopolan, Polaków i gości z zagranicy. 27 kwietnia 1944 r. obóz został zlikwidowany, więźniów przeniesiono do obozu w Żabikowie. Do fortu wpro-

wadzono oddział fabryki Telefunken. Fosy zostały wtedy zadaszone i urządzono w nich hale produkcyjne.

W czasie zdobywania Poznania przez Armię Czerwoną Niemcy bronili się w Fortie VII do 22 lutego 1945 roku. Skapitulowali dzień przed zdobyciem Cytadeli.

Po wojnie fort przez wiele lat zajmowało polskie wojsko. W 1963 roku w lewej części fortu otwarto izbę pamięci narodowej. Muzeum martyrologiczne oficjalnie otwarto w 1980 roku. (PAP)

PIŁKARSKI SERWIS

Pod nieobecność profesjonalnych rozgrywek, które pauzowały z powodu eliminacji EURO 2024, kibice futbolu wzięli szturmem niższe klasy rozgrywek. Na czwartoligowym meczu Bogumina z Frenszatem pod Radhoszczem cała trybuna wypełniła się fanami obu drużyn.

Janusz Bittmar

MŚLF

TRZYNIEC – BLANSKO 3:1

Do przerwy: 2:1. **Bramki:** 14. i 64. Bouguetouta, 41. Zinhasović – 7. samob. Machuća. **Trzyniec:** Adamuška – Vlachovský, Maksić, Straňák, Omasa – Machuća, Samiec – Bouguetouta (90. Bartůněk), Zinhasović (86. Dedič), Clement (86. Brodziański) – Barkow (69. Vučićević).

Początek meczu w wykonaniu piłkarzy Trzyńca był koszmar. Kibice nawet nie zdążyli dopić pierwszego kubka kawy, kiedy Machuća strzelił samobója. Zdezorientowany trzyniecki pomocnik źle zareagował na długą piłkę, ale główną winę ponosi bramkarz Adamuška, który nie wybił dośrodkowania w bezpieczne miejsce. – Postarzałem się o kolejne dwa lata, na całe szczęście udało nam się przechylić szalę spotkania na naszą stronę. Łatwo jednak nie było – stwierdził trener Trzyńca Martin Pulpit. Zwycięskiego gola zdobył tuż przed zejściem do szatni Zinhasović, którego świetnie obsłużył stoper Straňák.

KARWINA B – HULCZYN 2:1

Do przerwy: 2:0. **Bramki:** 12. i 43. Ayaosi – 87. Ptaček. **Karwina B:** Lapeš – Zedníček (75. Trček), Bederka, Bielan, Motyčka – Boháč (84. Jurčák), Ayaosi (84. Kauan Carneiro) – Ojora (80. Molitorisz), Brzóska (75. Jurga), Franko – Vinicius.

Nigeryjski pomocnik Emmanuel Ayaosi znalazł w sobotę sposób na europejską jesienną pogodę – był najaktywniejszym karwińskim piłkarzem na boisku. Jego dwie bramki z pierwszej połowy ustawiły przebieg derbów z Hulczynem, po których podopieczni Marka Bielana awansowali na trzecie miejsce w tabeli. – Pokonaliśmy

jednego z faworytów rozgrywek, to zawsze wartość dodana każdego meczu – zaznaczył Bielan. Karwiniacy w ostatnich dziewięciu kolejkach nie zasmakowali goryczy porażki.

OSTRAWA B – ZNOJMO 1:1

Do przerwy: 0:1. **Bramki:** 68. Drozd – 32. samob. Říha. **Ostrawa B:** Markovič – Krupička, Říha, Měkota, Madleňák – Holaň, Grygar (64. Bewene), Drozd – Fadairo, Jamiu (75. Bitta), Šudák (87. Látal).

Jeszcze lepiej grają w tym sezonie rezerwy Banika Ostrawa. Podopieczni Josefa Dvorníka są jedynym niepokonanym zespołem w trzecioligowej stawce. W wyrównanym spotkaniu goście wyszli na prowadzenie w szczęśliwy sposób, po samobójce Říhy, wyrównał w 68. minucie pięknym strzałem z granicy pola karnego Drozd. Gwiazdą końcowych minut na Bazalch był znojemski bramkarz Škugor.

W innych meczach 12. kolejki: Frydek-Místek – Bohunice 3:0, Uničov – Zlín B 2:1, Hodonín – Start Brno 2:4, Frydlant n. O. – Hranice 2:3, U. Brod – Zlínko 0:4, Slovácko B – Rosice 2:2. **Lokaty:** 1. Ostrava B 26, 2. Uničov 23, 3. Karwina B 21, 4. Trzyniec 19 pkt. **W następnej kolejce:** Znojmo – Trzyniec (piątek, 14.30), S. Brno – Karwina B, U. Brod – Ostrava B (sob., 14.30).

DYWIZJA F

BOGUMIN – FRENZTAT p. R. 4:0

Do przerwy: 0:0. **Bramki:** 49. Bloksch, 53. Touré, 66. Zdunek, 77. Ferenc. **Bogumin:** Jakub Kodeš – Blejchař, Václaviček, Jan Kodeš – Karčmař, Zdunek – Sporysz (79. Marič), Touré (69. Kouadio), Noga (31. Mooc), Bloksch (79. Kubík) – Hanus (69. Ferenc).



• Piłkarze Trzyńca (czerwone stroje) pokonali u siebie Blansko 3:1. Fot. fotbaltrzyńec

HAWIERZÓW – HLUBINA 3:1

Do przerwy: 2:1. **Bramki:** 15. Ciku, 27. Kocemba, 68. Wojnar – 8. Badalyan. **Hawierzów:** Příbyl – Heller, Michalčák (64. Streit), Wojnar (87. Kisiála), Míra (73. Michalek), Jež, L. Skoupy, Cíku, Kíza, Podešva, Kocemba.

To dopiero drugie zwycięstwo podopiecznych Miroslava Matušoviča w tym sezonie, ale zwycięstwo bardzo ważne. Hawierzowianom na chwilę obecną bliżej bowiem do strefy spadkowej, niż spokojnych rejonów czwartoligowej tabeli.

W innych meczach 11. kolejki: Bilowec – Rzepiszczce 0:3, Bruntal – Szumperk 2:5, Jeseník – W. Mědzýrecze 2:2, Witkowiec – Břidlična 6:1, – Karčmař, Zdunek – Sporysz (79. Marič), Touré (69. Kouadio), Noga (31. Mooc), Bloksch (79. Kubík) – Hanus (69. Ferenc).

M. WOJEWÓDZTWA

Slavia Orłowa – Beneszów Dolny 3:1 (Botur, Kadlíček, Tomáš – Hluchník), Stonawa – Petřvald n. Morava 1:5 (Kod'ousek – Dusík, Celba, Macíček, Kovářik, Vengříněk), Datynie Dolne – Herzmanice 2:2 (Cileček, Gaží – Půda, Račanický), Jakubczowice – Cz. Cieszyn 3:1 (Pražák, D'urica, Zagol – Słowiaczek), Koberzyce – Bruszperk 1:1, Oldřišov – Wrzesina 2:5, Krawarze – Kr. Pole 1:2, Haj – P. Polom 1:0. **Lokaty:** 1. Petřvald n. M. 26, 2. P. Polom 24, 3. Sl. Orłowa 22, 4. Cz. Cieszyn 20, 5. Stonawa 15, 10. Datynie D. 15 pkt.

IA KLASA-gr. B

Jablůnków – Bystrzyca 1:0 (Cienčiala), Olbrachcice – St. Miasto 0:1 (Glembek), Luczina – Pietwałd 3:3 (Tomíček, Bubík, Staufčík – Majer, Szotkowski, Uher), Koprzywnica – Śmiłowice 3:0 (T. Socha 2, M. Socha), Sucha Góra – Raszkowice 0:2 (Němec, Kožar), Ticha – L. Piotrowice 11:1 (Švrček 4, Kocián 2, Kunčič 2, Tománek, Balčárek, Fajčák – Volný), Kozłowice – Dobratice 2:1. **Lokaty:** 1. St. Miasto 30, 2. Kozłowice 24, 3. Bystrzyca 18 pkt.

IB KLASA-gr. C

Nydek – Żuków Górny 4:3, Wierzniovice – Liskowice 2:5, Inter Piotrowice – Oldrzychowice 1:5, Sedliszcze – Wędrynia 5:1, Gnojnik – B. Orłowa 3:0, Niebory – Toszonowice 4:0, Cierlicko 2022 – Dobra 0:1. **Lokaty:** 1. Liskowice 25, 2. Oldrzychowice 22, 3. B. Orłowa 17 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

Hawierzów B – Wierzniovice B 9:0, Sucha Góra B – V. Bogumin 4:1, Łąki – Cierlicko 3:2, G. Hawierzów – Lutynia Dolna 0:4, B. Rychwałd – Dziecmorowice 1:3, Sj Pietwałd – Dąbrowa 4:1, Sn Hawierzów – G. Błędowice 2:1. **Lokaty:** 1. Dziecmorowice 30, 2. Sn Hawierzów 23, 3. Łąki 23 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Milików – Czeladna 5:0, Hukwaldy – Bukowice 3:1, Piosek – Gródek 2:4, Nawise – Noszowice 3:5, Śmiłowice B/Niebory B – Starzicz 9:2, Mosty k. J. – Metyłowice 7:0, Janowice – Pržno 5:2, Chlebowice – Wojkowice 3:1. **Lokaty:** 1. Janowice 34, 2. Gródek 31, 3. Noszowice 30 pkt.



Jesteśmy mistrzami świata w niszczeniu diamentów

Jan Tomaszewski,

były bramkarz piłkarskiej reprezentacji Polski, po meczu z Moldawią

NA TAFLI MALOWANE



• Zacięty mecz w Czeskich Budziejowicach dobiegł do karnych, w których więcej zimnej krwi zachowali Stalownicy. Fot. hcmotor

Janusz Bittmar

TIPSPORT EKSTRALIGA

CZ. BUDZIEJOWICE – TRZYNIEC 1:2 (k)

Tercje: 0:0, 0:1, 1:0 – 0:0. **Bramki i asysty:** 50. Valský (Pech, M. Doudera) – 39. Martin Růžička (Voženílek), de. karny Martin Růžička. **Trzyniec:** Mazanec – Marinčin, Smith, Polásek, J. Jeřábek, M. Adámek, Nedomlel, Kundrátek – Martin Růžička, Voženílek, Páňík – Kuravský, L. Hudáček, A. Nestráňil – Hrehorčák, P. Vrána, Miloš Roman – Wałęga, Čacho, Dravecký.

Drużyna Czeskich Budziejowice należy do nieulubianych rywali dla Trzyńca, podobnie jak Pilzno czy kiedyś Zlín (który obecnie występuje w I lidze – przyp. JB). Podopieczni Zdeňka Motáka przegrali się o tym po raz kolejny w niedzielnym spotkaniu 11. kolejki Tipsport Ekstraligi.

– Pojedyńki z Czeskimi Budziejowicami od zawsze należą do trudnych. Przypominam chociażby, że w poprzednim sezonie nie zdołaliśmy wygrać z tym rywalem ani jednego

meczu – stwierdził Vladimír Országh, drugi trener HC Stalownicy Trzyniec.

Pierwszoplanową postacią spotkania był trzyniecki napastnik Martin Růžička. Obecny sezon doświadczonego hokeisty ponownie traktuje poważnie – zbiera nie tylko punkty kanadyjskie, ale jest też mentorem dla młodszych kolegów z drużyny. – Cały zespół zagrał ofiarnie, a ja tylko postawiłem „kropkę nad i” w karnych – ocenił skromnie „one man show” Růžička.

Po regulaminowym czasie gry, a także dogrywe na tablicy wyników był remis 1:1, o wszystkim miały zadecydować rzuty karne. Růžička zapewnił gościom drugi punkt w ósmej serii karnych, trafiając nad kijem bramkarza Hrachoviny.

W tym meczu w czwartym trzynieckim ataku zagrał od pierwszych minut polski napastnik Kamil Wałęga. Reprezentant Polski najlepiej spisał się w pierwszej tercji, kiedy to znalazł się w kilku niezłych okazjach.

K. BRNO – WITKOWICE 3:5

Tercje: 0:1, 3:2, 0:2. **Bramki i asysty:** 28. Cingel (Ščotka), 35. Zafovič

Czas na Ligę Mistrzów

Hokejowe zespoły Trzyńca i Witkowic zaliczą w tym tygodniu ostatnią kolejkę rundy zasadniczej Ligi Mistrzów. Stalownicy w środę od godz. 18.00 podejmują w Werk Arenie duński klub Aalborg Pirates, a Witkowice w ramach 6. kolejki zmierzą się już dziś na wyjeździe z wicemistrzem Niemiec, ERC Ingolstadt (19.30). Obie nasze drużyny wciąż mają szansę na grę w fazie pucharowej. Zwłaszcza Trzyniec musi jednak spełnić podstawowy warunek: zwyciężyć w rundzie w Werk Arenie.

(Vincour), 40. Moses (Cingel, Holland) – 8. Kotala (Percy, Kalus), 35. Bukarts (Percy, Grman), 40. Lakatoš (Raskob, Zdráhal), 54. Krieger (Percy, Mueller), 59. Lakatoš. **Witkowice:** Klimeš – Percy, Grman, J. Mikuš, Raskob, Gewiese, Prčík, J. Stehlik – Bukarts, Krieger, Mueller – P. Zdráhal, Chláň, Lakatoš – Kotala, Claireaux, M. Kalus – Fridrich, Dej, Krejsa.

Wiele wskazuje na to, że kryzys w zespole Witkowic udało się opanować i co najważniejsze – poskromić. Świetne spotkanie na tafli Komety zaliczył obrońca Stuart Percy. Kanadyjczyk w barwach Witkowic zdobył w meczu trzy asysty, w dużym stopniu przyczyniając się do drugiego z rzędu zwycięstwa ostrawskiej ekipy. – Przy stanie 3:2 dla Brna pomyślałem, że to już koniec. Na całe

szczęście zespół, podobnie jak we wcześniejszym spotkaniu, pokazał charakter. Kometą była jednak barota (Raskob, Zdráhal), 54. Krieger (Percy, Mueller), 59. Lakatoš. **Witkowice:** Klimeš – Percy, Grman, J. Mikuš, Raskob, Gewiese, Prčík, J. Stehlik – Bukarts, Krieger, Mueller – P. Zdráhal, Chláň, Lakatoš – Kotala, Claireaux, M. Kalus – Fridrich, Dej, Krejsa.

Wiele wskazuje na to, że kryzys w zespole Witkowic udało się opanować i co najważniejsze – poskromić. Świetne spotkanie na tafli Komety zaliczył obrońca Stuart Percy. Kanadyjczyk w barwach Witkowic zdobył w meczu trzy asysty, w dużym stopniu przyczyniając się do drugiego z rzędu zwycięstwa ostrawskiej ekipy. – Przy stanie 3:2 dla Brna pomyślałem, że to już koniec. Na całe

Pucharowe zwycięstwo Banika



• Defensywę wiedeńskiej drużyny próbuje sforsować Jonáš Patzel. Fot. hcb-karvina

Piłkarze ręczni Banika Karwina nie mogli sobie wymarzyć lepszego startu w europejskich pucharach 2023/2024. Zespół trenera Michala Brůny w meczu 2. kolejki Pucharu EHF pokonał w sobotę u siebie HC Fivers Margaretten 32:26 i przed sobotnim rewanżem w Wiedniu jest w lepszej sytuacji od austriackiego rywala. W zeszłym sezonie Banik doznał aż do ćwierćfinału rozgrywek.

PUCHAR EHF

KARWINA – MARGARETEN 32:26

Do przerwy: 16:13. **Karwina:** Mokrosz, Vojtěch Košťálek – Růža 5, Václav Košťálek, Prašivka 1, Živanow 3, Patzel 3, Plaček, Užek 4, Harabiš 3, Solák 8, Skalický 1, Široký, Nantl 3, Adam 1, Frank.

Karwiniacy jesienną przygodę z Pucharem EHF rozpoczęli od drugiej rundy i od razu z przetychem. Rywal z Wiednia wprawdzie dotrzymywał kroku gospodarzom, ale Banik w kluczowych momentach lepiej ustawił celowniki. Trener Karwiny Michal Brůna w drugiej połowie dał szansę zaistnieć młodemu golkeeperowi, a Vojtěch Košťálek (bo o nim mowa) odwdzięczył się za zaufanie z nawiązką, broniąc fantastycznie. – Wykazaliśmy się wprawdzie lepszą skutecznością w ataku od wiedeńczyków, ale rewelacji z naszej strony nie było. W rewanżu musimy zagrać jeszcze skuteczniej, bo gospodarze na pewno spróbują powalczyć o awans do następnej rundy – ocenił spotkanie Brůna. (jb)

Horror złagodził Świderski

Jak na huśtawce, po której boli głowa. Piłkarska reprezentacja Polski zremisowała w niedzielny wieczór z Moldawią 1:1, komplikując sobie mocno sytuację w tabeli grupy E eliminacji EURO 2024. Biało-czerwoni szanse bezpośredniego awansu już nie mają w swoich rękach.

– Naszym problemem w tym meczu były niewykorzystane sytuacje. Jeśli chodzi o nasze podejście do meczu, zaangażowanie, determinację, nie mogę mieć nic do zarzucenia zawodnikom. Zabrakło wykonania, postawienia kropki nad „i”. Teraz stoi przede mną za-

danie wyselekcjonowania piłkarzy, którzy zapewnią nam zwycięstwo w kolejnym spotkaniu, a jeśli nie awansujemy bezpośrednio, odpowiedniego przygotowania do meczów barażowych – skomentował spotkanie trener Polaków Michał Probiez.

Dramat na PGE Narodowym złagodził wyrównujący gol Karola Świderskiego na wstępie drugiej połowy. Gdyby nie to trafienie jednego z niewielu dobrze grających polskich zawodników w tym meczu, dramat zamieniłby się w horror. Przegrana, przy wcześniejszym zwycięstwie Czechów z Wyspami Owczymi (1:0),

oznaczałaby koniec szansy na wyjście z grupy.

Po fatalnym niedzielnym wyniku wróciła niemniej chimera baraży, które są bardzo prawdopodobne. Z baraży awans na EURO 2024 do Niemiec nie będzie łatwy. Trzeba będzie wygrać dwa mecze – półfinał i finał. Rywale na razie niezmani.

Matematyka w grupie E jest jednak prosta. Warunek numer jeden, by ustrzec się loteryjnych baraży, to zwycięstwo z Czechami 17 listopada. Nawet wtedy podopieczni Michała Probieza będą jednak zmuszeni sprawdzać wyniki pozostałych spotkań. (jb)



• Świderski nie wierzy własnym oczom. Remis z Moldawią to kolejna wpadka Polaków. Fot. PZPN



Zapraszamy do zabawy! Odgadnijcie, który sportowiec jest na zdjęciu, a następnie odpowiedź wyslijcie na adres: bittmar@glos.live.

Raz na cztery odcinki do jednego z Was powędruje voucher o wartości 500 koron do sieci sklepów Sportissimo. Kolejna „lotna premia” pojawi się na mecie 154. pytania, w puli konkursowej liczą się wszystkie ważne poprawne głosy na przestrzeni miesięcznego cyklu.

Prawidłowa odpowiedź z poprzedniego Retroskopu: były portugalski piłkarz Luis Figo.

PYTANIE NR 153

Za oceanem na dobre rozkręciła się najślisniejsza hokejowa liga świata NHL. W swojej pięknej historii rozgrywki te wykroowały wielu bohaterów. Zaczne miejsce w tym gronie zajmuje hokeista, który pomimo licznych kontuzji zdążył też strzelić rywalom 372 goli. W



barwach Filadelfii Flyers siłą popłoch w jednej formacji z Johnem

LeClair i Mikaelem Renbergiem. (jb)

ZAOZIANIE SPOTKANIA PISARZY Z MŁODYMI CZYTELNIKAMI 23-25 października 2023

Z KSIĄŻKĄ NA WALIZKACH 2023

W imprezie udział biorą:

GRAZYNA BAKIEWICZ
PAWEŁ BEREŚWICZ
GRZEGORZ KASPEPKE

ALEKSANDRA KRZANOWSKA
EWIA MARTYNIEN
BEATA OSTROWICKA
KATARZYNA WASILKOWSKA

HARMONOGRAM SPOTKAŃ

GRAZYNA BAKIEWICZ	GRZEGORZ KASPEPKE	BEATA OSTROWICKA
23.10. 8.00 PSP Orlowa Lutynia	24.10. 8.00 PSP Sucha Góra	23.10. 8.00 PSP Jabłonków
23.10. 10.00 PSP Sucha Góra 6-9	24.10. 10.00 PSP Karwina Frysztat	23.10. 10.00 PSP Jabłonków
23.10. 15.00 PSP Między	ALEKSANDRA KRZANOWSKA	23.10. 12.00 PSP Bukowiec
24.10. 8.00 PSP Cierlicko	23.10. 8.00 PSP Ropica	24.10. 8.00 PSP Trzynieć I
24.10. 10.00 PSP Olszchocice	23.10. 10.00 PSP Gródek Dom PZKO	24.10. 10.00 Dom PZKO Cieszyń-Sibica
PAWEŁ BEREŚWICZ	23.10. 12.00 PSP Luźna Dolina	KATARZYNA WASILKOWSKA
23.10. 8.00 PSP Bystrzyca	24.10. 8.00 PSP Koszarzyna	23.10. 08.00 PSP Karwina Frysztat
23.10. 10.00 PSP Gnojnik	24.10. 10.00 PSP Nawisz	23.10. 10.00 PSP Lutynia Dolna
23.10. 12.00 PSP Gnojnik	EWIA MARTYNIEN	23.10. 12.00 PSP Lutynia Dolna
24.10. 8.00 PSP Wędrzyn	23.10. 8.15 Dom PZKO Olszchocice	24.10. 8.00 PSP Będowice
24.10. 10.00 PSP Czeski Cieszyń	23.10. 10.00 PSP Trzynieć	24.10. 10.00 PSP Będowice
	24.10. 8.00 PSP Bystrzyca	
	24.10. 10.00 PSP Czeski Cieszyń	
	24.10. 12.00 PSP Wędrzyn	

Czeski Cieszyń – Teatr Cieszyński • BIESIADA LITERACKA • środa 25.10.2023 godz. 9:00

PATRONAT HONOROWY
Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie

ORGANIZATORZY
Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Niszy
Miejska Biblioteka Karwina
Miejska Biblioteka Czeski Cieszyń
Wspólnota Literacka Lili

IMPRESJA DOPINANSOWANA ZE ŚRODKÓW:
Ministerstwa Kultury i Kultury Fizycznej RC
Województwo Morawsko-śląskie
Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej
Konsulat Generalny RP w Ostrawie
Miasto Czeski Cieszyń

Dachy płaskie, papa termozgrzewalna
Tel. +48 601 532 642

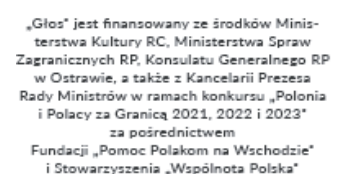


www.glos.live



Znajdź nas na YouTube

Znajdź nas na X-ie



„Głos” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, a także z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021, 2022 i 2023” za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyń, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głos”, ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyń 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Łukasz Klimaniec, klimaniec@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Foto-reporter: Norbert Dąbkowski, dąbkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefon: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorek i piątek • Dostawę prawnym numerem prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prc@cpo.cz • Reklamacje: tel. 800 300 302 • Kolportaż: tel. 600 300 302 • Kolportaż: CZECH PRINT CENTER s.r.o. Na Rovince 976, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYŃ: Ballada dla bandyty (17, godz. 10.00); **▲ KARWINA:** Ballada dla bandyty (18, godz. 19.00); **SCENA BAJKA – CZ. CIESZYŃ:** 20 000 mil pod moim (17, godz. 8.30, 10.30); **▲ Vyprávění indyánské babičky** (18, godz. 10.00); **SCENA CZESKA – CZ. CIESZYŃ:** Anna Karenina (18, godz. 10.00); **▲ Ferda Mravenec** (19, godz. 10.00).

CO W KINACH

CZ. CIESZYŃ – Central: Bod obnowy (17, godz. 17.30); Między nami żywiołami (18, godz. 17.30); Invalid (19, godz. 10.00); Szalona jazda (19, godz. 16.30); Czas krwawego księżycyca (19, godz. 18.30); **HAWIERZÓW – Centrum:** Mavka i strażnicy lasu (17, 18, godz. 17.00); Chleb i sól (17, godz. 18.00); Barbie (17, 18, godz. 19.30); Pięć diabłów (18, godz. 18.00); Szalona jazda (19, godz. 17.00); Generacja F (19, godz. 18.00); Zielona granica (19, godz. 19.00); **KARWINA – Centrum:** The Jungle Bunch 2: World Tour (17, godz. 17.30); Twórcza (17, godz. 20.00); Spider-Man 2 (18, godz. 17.00); Úsvit (18, godz. 20.00); Nikdy neříkej nikdy (19, godz. 15.00); Generacja F (19, godz. 17.30); Egzorcysta: Wyznawca (19, godz. 20.00); Stopy v písku (17, godz. 17.00); Dvě slova jako klíč (17, godz. 20.30); Między nami żywiołami (18, 19, godz. 14.00); Nikdy neříkej nikdy (18, godz. 17.30); Anatomy of a Fall (18, godz. 20.00); Generacja F (19, godz. 17.30); Egzorcysta: Wyznawca (19, godz. 20.00); **CIESZYŃ – Piaś:** Psi patrol. Wielki film (17-19, godz. 14.00, 16.00, 18.00); Święto ognia (17, 18, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ĆTI SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ĆTI, niedziela od godz. 19.30.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzynieć 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 13.05 na 103 FM. Archiwum audycji: radio.katowice.pl/zaolzie.

CO W TERENIE

BĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora zapraszają na spotkanie muzyczne 18. 10. o godz. 15.00 do Domu PZKO. **CZ. CIESZYŃ** – Biblioteka Miejska przy ul. Havlička 6 zaprasza w czwartek 19 października o godz. 16.00 do

„Avionu” na prelekcję Janiny Hławiczki pt. „Pakistan”. Wejściówki 50 koron. Prosimy o rezerwację miejsc pod nr. tel. 558 711 961 lub e-mail: noiva@noiva.tesin.cz.

▲ Biblioteka Miejska przy ul. Havlička 6 zaprasza w piątek 20. 10. o godz. 16.30 do „Avionu” na prezentację polonistki Renaty Putzlacher o Wisławie Szymborskiej – laureatce Nagrody Nobla z okazji 100. rocznicy urodzin autorki. Prosimy o rezerwację miejsc pod nr. tel. 558 711 961 lub e-mail: noiva@noiva.tesin.cz.

DĄBROWA – MK PZKO zaprasza 21 października o godz. 16.00 do Domu Narodowego na przedstawienie Teatryku bez Kurtyny pt. „Śpiący król-lewicz”.

GRÓDEK – MK PZKO zaprasza na kiermasz książki oraz spotkanie literackie z pisarką i dziennikarką Danutą Chlup. Oba wydarzenia odbędą się w niedzielę 22 października w miejscowym Domu PZKO. Książki będzie można kupić w godz. od 10.00 do 15.00, z kolei spotkanie literackie przy kawie rozpocznie się o 15.00. Wszystko w ramach dwudniowej imprezy „Weekend z Książką”, która została wsparta finansowo przez Fundusz Rozwoju Zaolzia KP.

LIGOTKA KAMERALNA – Teatr amatorski MK PZKO zaprasza na przedstawienie pt. „Pinióndze na ceście”, w dniach 20.-21. 10. zawsze o godz. 17.30 w sali miejscowego Domu Kultury.

OSTRAWA – Stolik Polski zaprasza w środę 25 października o godz. 17.00 do sali wykładowej Muzeum Miasta Ostrawy w Starym Ratuszu na rynek Masaryka na prelekcję pt. „Klub Czesko-Polski w Morawskiej Ostrawie 1929-1940”. Bogato ilustrowany wykład przedstawi red. Martyna Radłowska-Obrusnik. Wydarzenie pod auspicjami Kongresu Polaków w RC i Muzeum Ostrawskiego.

PTTS „BS” – Zaprasza na wędrowkę wzdłuż Odry, ścieżkami pomiędzy stawami, rozległymi łąkami i lasami legowymi. Trasa prowadzi z Parku Krajobrazowego Poodří z Suchdolu n. Odry do Studenki; niebieskie znaki, 15,4 km. Pierwotny termin wycieczki 22 grudnia został zmieniony na 21 października z nadzieją na piękną, jesienną aurę. Odjazd z Cz. Cieszyń do Suchdolu o 7.45, odjazd z Karwiny o 8.00. Kierownik wycieczki: Halina Twardzik, tel. 608 620 424.

SEKCJA KOLARSKA PTTS „BESKID ŚLĄSKI” – Zaprasza na „Memoriał – Szlak pamięci tych, którzy zmarli”. Spotykamy się w niedzielę 22 października o godz. 9.00 przed byłą remizą strażacką przy Alejach Masaryka w Czeskim Cieszyń. Potem wyruszymy w kierunku cmentarza w Czeskim Cieszyń, a następnie skierujemy się do Karwiny na tamtejszy cmentarz. Więcej informacji na stronie internetowej PTTS Beskid Śląski.

NEKROLOGI



Kto kochał, nie zapomni, kto znał, niech wspomni.

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, znajomych i przyjaciół, że dnia 12 października 2023 zmarł nagle w wieku 63 lat nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. STANISŁAW GORGOL
zamieszkały w Karwinie-Granicach

Pogrzeb naszego Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 18 października 2023 o godzinie 13.00 z nowej sali obrzędów pogrzebowych w Karwinie-Raju. W smutku pogrążona rodzina.

Gr. 539

STOWARZYSZENIE ELEKTROTECHNIKÓW POLSKICH W REPUBLICE CZESKIEJ (SEP) – Zaprasza na uroczyste spotkanie, które odbędzie się w piątek 20 października o godz. 15.00 w Domu PZKO w Nawisiu. W programie: sprawozdanie z działalności SEP, wystąpienia gości, dyskusja i spotkanie towarzyskie. Posiłek zapewniony.

UWAGA! Abiturienti orłowskiego gimnazjum Juliusza Słowackiego, klasa XI B prof. Mecha (rok matury 1957). Spotkanie 20. 10. o godz. 13.00 w Ośrodku Kultury „Strzelnicza” w Czeskim Cieszyń. Tel. 777 278 571.

KONCERTY

BYSTRZYCA – Parafia Luterańskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. zaprasza na wspomnieniowy Koncert Jęsienny z okazji 90. rocznicy urodzin śp. Józefa Podoli –kompozytora, organisty oraz dyrygenta. Odbędzie się on w niedzielę 22. 10. o godz. 15.00. Wystąpią chór z Bystrzycy i Trzynieca oraz orkiestra kameralna. Gośćmi koncertu będą Marta Wiergoń – organy oraz Ustroński Chór Ewangelicki pod kier. Szymona Stanisławskiego.

DARKÓW – MK PZKO w Darkowie oraz chór „Lira” zapraszają wszystkich członków i sympatyków na koncert muzyczny „Darkowska Jesień”, który odbędzie się w niedzielę 22 października o godz. 15.00 w Domu Polskim PZKO w Karwinie-Frysztacie. W programie wystąpi chór „Lira” z Darkowa, Wanda Miecz z koncertem fortepianowym, Władysław Czepiec z przyjacielami w koncercie wokalnem oraz Chór „Cantate Deo” z Czeskochowy. Po oficjalnym programie odbędzie się wspólnie śpiewanie.

OFERTY

SPRZEDAM PIĘTROWY DOM RODZINNY do remontu kapit. z działką 9a na terenie Czeskiego Cieszyń, blisko centrum, 400 m od przebiegu granicznego, dobry dojazd. Dom z 1960 r., podpiwniczony, pow. użytkowa 180 m², 6 pokoi, garaż. Nie dla pośredników. Cena do negocjacji. Tel. 608 524 970.

Gr. 535

WYSTAWY

CZ. CIESZYŃ, KONGRES POLAKÓW, ul. Grabińska 458/33: trzy wystawy, „Profesor Józef Buzek, statystyk, ekonomista i działacz społeczno-polityczny”, „Paweł Oszełda, lekarz i działacz społeczno-narodowy z Nieborów” oraz „Kształcenie

nauczycieli polskich w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Śląskiej Ostrawie”. Czynne od wt-pt: w godz. 8.00-15.00.

CZ. CIESZYŃ, ZARZĄD GŁÓWNY PZKO, ul. Strzelnicza 28, korytarz wejściowy: wystawa „Mikołaj Hieronim Sieniański. Przez Śląsk Cieszyński na Odsiecz Wiedeńską”. Czynna w godzinach otwarcia budynku.

GALERIA MIASTA TRZYŃCA, Dom Kultury „Trisia”, rynek Wolności 526: do 27. 10. wystawa Yulija Bokhana pt. „Akrestina”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

MUZEUM TROJMEZI, ul. Velebnovského 150, Jabłonków: do 29. 10. wystawa pt. „Po zmrroku...”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

MUZEUM HUTY TRZYŃNIECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frýdecká 387: do 31. 10. wystawa pt. „Fantastyczne tajemnice I i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ Galeria Plenerowa „Werk”: do 29. 10. wystawa pt. „Niezapomniani”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 8. 11. wystawa Marceli Kohut-kowej pt. „Obrazy-Airbrush”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

STAJAŁA ESKPOZYCJA „Historia węgeln pisaná”, ul. Pavlova 583/2, Hawierzów: do 30. 10. wystawa fotografii Romana Dziká pt. „Milczący świadkowie wydobycia węgla w regionie karwińskim”. Czynna: po i cz: w godz. 9.00-18.00; wt i pt: w godz. 9.00-15.00; środa nieczynne.

CO ZA OLZĄ

COK „Dom Narodowy”, ul. Rynek 12, Cieszyń: do 31. 10. wystawa pt. „Rafał Olbiński – 80 x Olbiński”. Czynna: codziennie w godz. 10.00-18.00.

▲ Galeria Ceglana: wystawa pt. „Radio wczoraj i przedwczoraj”. Czynna: po-pt: w godz. 12.00-18.00.

MUZEUM DOKARSTWA, GALERIA „Przystanek Grafika”, ul. Głęboka 50, Cieszyń: 19. 10. o godz. 16.00 wernisaż wystawy Zbyszka Kubeczki. Czynna: po-czw: w godz. 10.00-15.00; pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyń: wystawa pt. „Od wystawy do muzeum...” – 120 lat od pierwszej wystawy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszyń. Czynna: wt, czw i nie: w godz. 10.00-15.00; śr w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00.

PROGRAM TV

WTOREK 17 PAŹDZIERNIKA

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 O krok od nieba (s.) 10.10 Chłopaki w akcji 10.40 doktor Martin (s.) 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystkie, co lubię 14.30 Hercule Poirot (s.) 16.10 O krok od nieba (s.) 17.10 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Opowiadaj (s.) 22.00 Którędy do nas 22.50 Sprawy detektyw Murdocha (s.) 23.35 Grantchester (s.) 0.20 AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Cudowna planeta 9.20 Maksymilian I, cesarz Meksyku 10.15 Cuda techniki 11.05 Zaginione egipskie skarby 11.55 Babel 12.20 Po Czechach 12.30 Nie poddawaj się 13.00 Królestwo pustkowi 13.25 Hitler i jego krag zła 14.20 Koniec wojny w kolorze 15.05 Zabytki Indii 15.35 Cisza na Morzu Śródziemnym 16.30 Attila Bokhana pt. „Akrestina”. Czynna: po-pt: w godz. 8.00-16.00.

MUZEUM TROJMEZI, ul. Velebnovského 150, Jabłonków: do 29. 10. wystawa pt. „Po zmrroku...”. Czynna: wt-pt: w godz. 8.00-16.00, so i nie: w godz. 9.00-17.00.

MUZEUM HUTY TRZYŃNIECKIEJ I MIASTA TRZYŃCA, Sala wystaw, Frýdecká 387: do 31. 10. wystawa pt. „Fantastyczne tajemnice I i II”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ Galeria Plenerowa „Werk”: do 29. 10. wystawa pt. „Niezapomniani”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

▲ do 8. 11. wystawa Marceli Kohut-kowej pt. „Obrazy-Airbrush”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: w godz. 13.00-17.00.

STAJAŁA ESKPOZYCJA „Historia węgeln pisaná”, ul. Pavlova 583/2, Hawierzów: do 30. 10. wystawa fotografii Romana Dziká pt. „Milczący świadkowie wydobycia węgla w regionie karwińskim”. Czynna: po i cz: w godz. 9.00-18.00; wt i pt: w godz. 9.00-15.00; środa nieczynne.

MUZEUM DOKARSTWA, GALERIA „Przystanek Grafika”, ul. Głęboka 50, Cieszyń: 19. 10. o godz. 16.00 wernisaż wystawy Zbyszka Kubeczki. Czynna: po-czw: w godz. 10.00-15.00; pt: w godz. 14.00-20.00; so i nie: w godz. 11.00-18.00.

MUZEUM ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO, Galeria Wystaw Czasowych, ul. T. Regera 6, Cieszyń: wystawa pt. „Od wystawy do muzeum...” – 120 lat od pierwszej wystawy Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszyń. Czynna: wt, czw i nie: w godz. 10.00-15.00; śr w godz. 12.00-17.00; pt, so: w godz. 10.00-16.00.

POLECAMY



Grantchester
Wtorek 17 października, godz. 23.35
TVC 1



Ziemiańska krew
Środa 18 października, godz. 20.00
TVC 2



Pieknie na niedzielę
Czwartek 19 października, godz. 14.00
TVC 1

TVC 2
5.59 Dzień dobry 8.30 Świat zwierząt 9.25 Korea 10.20 Egipskie mumie 11.10 Królestwo nąpi 12.30 Ziemiańska krew 13.20 Kiwiłand 13.50 Rzeką Hudson 14.45 Cudowna planeta 15.35 Kwartet 16.00 Łuk triumfalny 16.55 Ołbrzymie pożary 17.50 Wspaniała Ameryka 18.45 Auto Moto Świat 19.00 Auto Moto Test 19.10 Zabytki Indii 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Czeskie rybne legendy 21.00 Czeska pogoda 21.30 Bedeker 21.55 Czechosłowacki kosmos 22.25 Besa (s.) 0.05 Cisza na Morzu Śródziemnym.

NOVA
5.55 Śniadanie 8.35 Ulica (s.) 9.35 Historia starożytnego Egiptu 10.20 Rzeką Hudson 11.15 Kamczatka 12.05 24 godziny praskiego metro 12.35 Duńskie pustkowi 13.30 Północnokoreańska dynastia 14.20 Titanic 15.15 Sport i nauka 16.05 Telewizyjny klub niesłyszących 16.35 Jak fabryki zmieniły świat 17.25 Praski Maigret 18.20 Wędrówki z parą 18.50 Jak oszczędzać – prawdziwe wyzwanie 19.05 Babel 19.50 Wiadomości w czeskim j. migowym 20.00 Ziemiańska krew 21.00 Manu i Matěj w górach 21.30 Historie cywilizacji 22.00 Jak powstaje dobra szkoła 22.30 Iveta (s.) 23.15 Światowe wojny w kolorze 0.00 Apokalipsa: wojna światów.

PRIMA
6.00 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) 6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 8.00 M.A.S.H. (s.) 9.10 Pod powierzchnią (s.) 10.20 Policja Hamburg (s.) 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie! 15.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Zoo (s.) 21.40 In-sport, pogoda 12.20 Przechodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.30 Dr

House (s.) 15.30 Zamierzmy się zognami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 MasterChef Czechy 21.40 Pojedynek na talerzu 22.40 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.40 Dr House (s.).

PRIMA
6.00 Przygody Bolka i Lolka (s. anim.) 6.20 M.A.S.H. (s.) 7.00 Nowy dzień 7.50 M.A.S.H. (s.) 8.55 Zoo (s.) 10.25 Policja Hamburg (s.) 12.25 Gliniarz i prokurator (s.) 13.25 Komisarz Rex (s.) 14.40 Tak jest, szefie! 15.50 Policja w akcji 17.50 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, pogoda 19.55 Showtime 20.15 Pod powierzchnią (s.) 21.40 Show Jana Krausa 22.45 Sprawy Josefa Klimy 23.15 Tak jest, szefie! 0.15 Policja w akcji.

CZWARTEK 19 PAŹDZIERNIKA

TVC 1
5.59 Studio 6 9.00 O krok od nieba (s.) 9.55 Wietnam 10.10 Opowiadaj (s.) 11.00 Wszystko, co lubię 11.30 AZ kwiz 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Pieknie na niedzielę 14.40 Którędy do nas 15.30 O krok od nieba (s.) 16.45 Wszystko, co lubię 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Gdzie jest mój dom? 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.15 Opowiadaj (s.) 21.10 Wędrówki po Czechach przyszłości 21.35 Pr. dyskusyjny 22.30 Na tropie 23.00 Komisarz Montalbano (s.) 0.55 AZ kwiz.

NOVA
5.55 Śniadanie 8.40 Ulica (s.) 9.40 Policja kryminalna Anděl (s.) 10.55 Policja 12.00 Południowe wiadomości 12.20 Przechodnia w różnym ogrodzie (s.) 13.35 Dr House (s.) 15.35 Zamierzmy się zognami 16.57 Popołudniowe wiadomości 17.30 Pościąg 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Jedna rodzina (s.) 21.40 Comeback (s.) 22.50 CSI: Kryminalne zagadki Las Vegas (s.) 23.50 Dr House (s.).

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

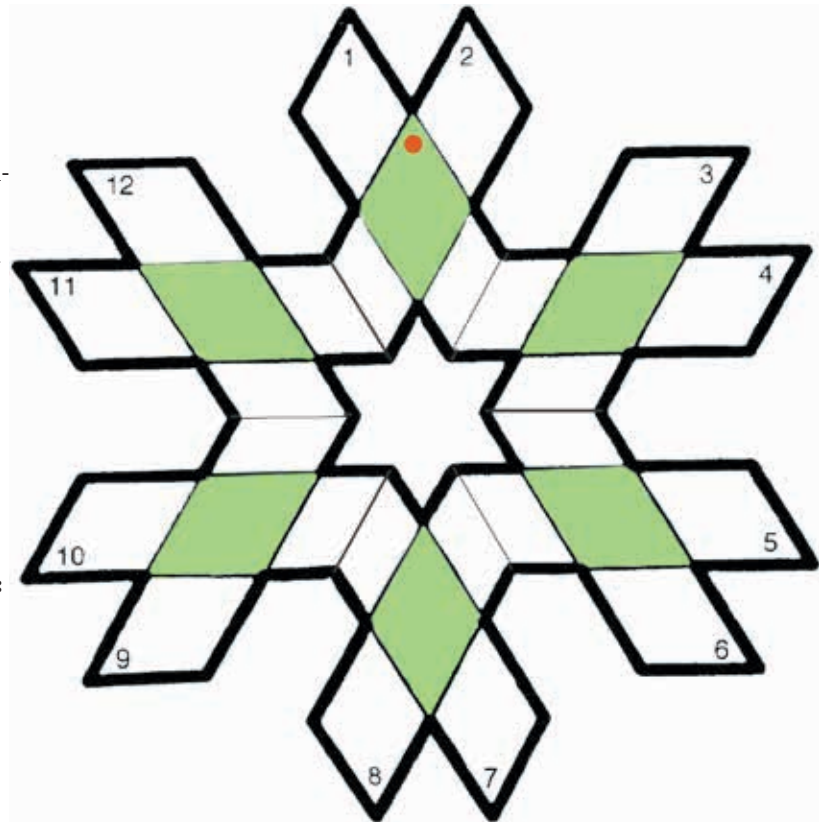


LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, w województwie mazowieckim, w powiecie płockim. Lokację miejską uzyskało ono w 1511 roku, jednak zdegradowane zostało w 1869 roku. Ponowne nadanie praw miejskich nastąpiło dopiero w 1994 roku. Do zabytków należy gotycki kościół Matki Bożej Różańcowej i św. Stanisława Biskupa z II połowy XV w. – siedziba rzymskokatolickiej parafii św. Stanisława Biskupa. W prezbiterium kościoła znajdują się znakomite nagrobki renesansowe rodu Kryskich 1572-1576, nawiązujące do grobowców Medyceuszy w kościele San Lorenzo we Florencji...

- 1.-4. imię Szewardnadze, prezydenta Gruzji w latach 1995-2003
- 3.-6. dawny żołnierz lekkiej jazdy
- 5.-8. określenie sezonowego schroniska dla pasterzy, myśliwych i drwali
- 7.-10. dawna nazwa Hiszpanii, dziś jej poetyckie określenie
- 9.-12. efekt rozliczeń finansowych, rozrachunek, rozliczenie
- 11.-2. rzymski poemat epicki, napisany heksametrem przez Wergiliusza.

Wyrazy trudne lub mniej znane:
ENEIDA



MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. głęboki rów z wodą wokół miasta, twierdzy
2. jazda na koniu bez siodła
3. bije w klatkę piersiową
4. odezwa do społeczeństwa lub inaczej zbiórka, zgromadzenie.

Wyrazy trudne lub mniej znane: OKLEP

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. zwierzę futerkowe lub dawna jednostka monetarna Chorwacji
2. inaczej odzież, ubranie
3. potocznie: świeżo zakupiony samochód
4. gorącokrwisty koń czystej krwi lub mieszkaniec Afryki Północnej.

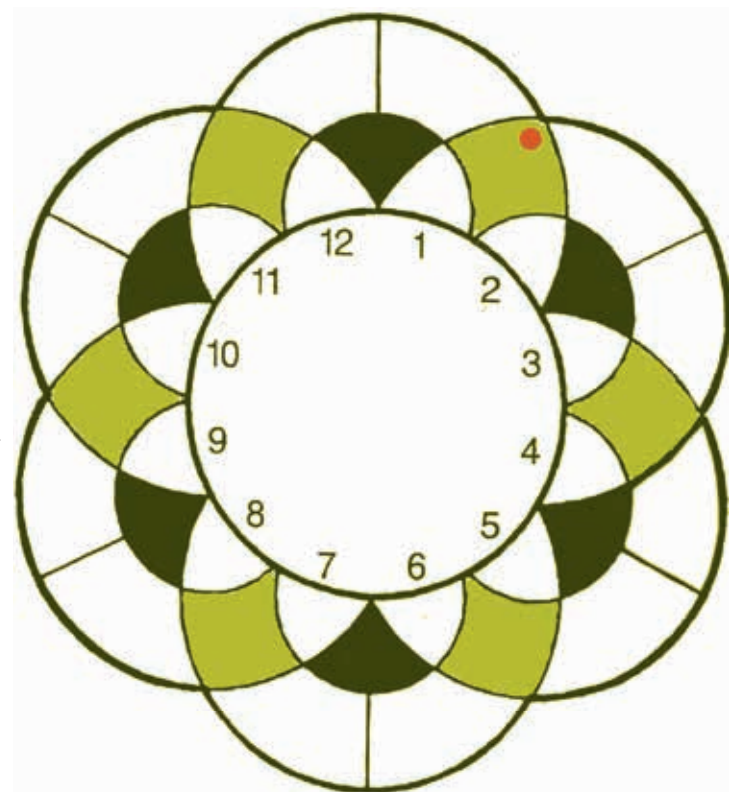
Wyrazy trudne lub mniej znane: UBIÓR

	1	2	3	4
1				
2				
3				
4				

LOGOGRYF ŁUKOWATY

Rozwiązaniem jest nazwa miasta w Polsce, w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie kętrzyńskim. Zostało założone w XV w. Do początku XIX w. było majątkiem ziemskim. Jego rozwój związany był z powstaniem węzła kolejowego na przecięciu dwóch najstarszych w Prusach Wschodnich linii kolejowych (Królewiec – Elk i Toruń – Wystruć)...

- 1.-4. badacz i obrońca środowiska naturalnego
- 3.-6. kiedyś nazywany cyklistą, czyli osoba uprawiająca wyczynowo jazdę na rowerze
- 5.-8. Bryll albo Hemingway
- 7.-10. dobrowolne wyrzeczenie się przyjemności życiowych
- 9.-12. o małym Szymonie w przedszkolu
- 11.-2. akrobacja lotnicza lub miejsce, gdzie mieszkał Diogenes.



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana nagroda. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: info@glos.live. Termin ich nadsyłania upływa w piątek 27 października 2023 r. Nagrodę z 3 października otrzymuje **Helena Bubik z Olbrachcic**. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie minikwadratu magicznego I z 3 października: MYSZ, YAMAHA, SAHLAB, ZABI

Rozwiązanie minikwadratu magicznego II z 3 października: BRÓD, RAMSEY, ÓSEMKA, DYAN

Rozwiązanie logogryfu z 3 października: MOSZNA

Rozwiązanie logogryfu łukowatego z 3 października: LUBIAŻ